Augustyniak J.
w/m Andrzeja 1

Numer zawiera 28 stron

GŁOS KUPIECTWA
ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Numer specjalny poświęcony gospodarce obronnej we włókiennictwie

Rok XIV | Łódź, 1 czerwca 1939 r. | Nr. 6

Jesteśmy do dyspozycji!

Totalny charakter przyszłej wojny zdaje się nie ulegą żadnej wątpliwości. Żadna armia nie wygra wojny bez amunicji, tak samo zresztą, jak niemożliwością będzie dla żołnierza walka bez odzieży zimą przy 30-stopniowym mrozie. Może na paradoks zakrawałoby powiedzenie, że Napoleon przegrał kampanię rosyjską z powodu braku dostatecznego zaopatrzenia swej armii w odzież.

Stąd może zrozumiałą się staje inicjatywa nasza wydania numeru specjalnego „Głosu Kupiectwa", poświęconego zagadnieniom włókienniczym, które powiązaliśmy z problemem obronności Państwa.

Jest bowiem rzeczą jasną, że każdy przemysłowiec, a więc również i przemysłowiec włókienniczy postawić sobie musi pytanie, czy zdoła podołać zadaniom, jakie nakładają nań potrzeby gospodarki obronnej. Takie pytanie postawić sobie musi nietylko jednostka produkująca, ale również organizacja przemysłowa i kupiecka; na takie pytanie musi znaleźć odpowiedź pismo będące wyrazem najistotniejszych dążeń i prądów, nurtujących kupiectwo.

Rozwiązanie tego zagadnienia i odpowiedź na to pytanie sprowadzałoby się do stwierdzenia, czy przemysł będzie miał dostateczną ilość surowców, artykułów technicznych, chemikalii; czy Polska do dyspozycji swej produkcji posiadać będzie dostateczną ilość odpowiednio wykwalifikowanych robotników. Na tle tych olbrzymich potrzeb zrozumiałe stają się tezy, zawarte w ogłoszonym ostatnio komunikacie Rządu.

Przeobrażenia dokonywujące się w życiu gospodarczym wszystkich państw w ostatnich tygodniach postawiły przed przemysłem polskim nowe i ważne zadania. Równocześnie ukazała się nowa ustawa „ o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych", która nakłada zarówno na ministra przemysłu i handlu jak i na przedsiębiorstwa przemysłowe niezmiernie ważne zadania dostosowania produkcji przemysłowej do potrzeb obronności i w czasie pokoju i na wypadek zawikłań wojennych. W tym stanie rzeczy należało możliwie szybko dostosować organizację przemysłu do nowych i specyficznych zadań, wykorzystując możliwie racjonalnie pozytywne siły twórcze i fachowe tkwiące w obecnych instytucjach zrzeszających przemysł. W wyniku ścisłej współpracy ministerstwa przemysłu i handlu i centralnych dobrowolnych i samorządowych organizacji przemysłowych utworzono w siedmiu przemysłach specjalne komitety branżowe, które posiadać będą własne aparaty wykonawcze i w ścisłym współdziałaniu z istniejącymi organizacjami pracować będą nad realizacją zadań wyżej wymienionych. Komitety tego rodzaju powstały w przemyśle węglowym, chemicznym, metalowo-przetwórczym.

WŁÓKIENNICZYM,

celulozowo-papierniczym, elektrotechnicznym i garbarskim, a ponieważ przemysły naftowy i hutniczy już są jednolicie zorganizowane w swych centralnych organizacjach branżowych, stwierdzić można, że w dziewięciu wielkich przemysłach wytworzono pod względem organizacyjnym właśnie ramy do wypełnienia specyficznych zadań wyżej omówionych. Poszczególne komitety składają się z dziesięciu do dwudziestu najwybitniejszych przedstawicieli danej branży przemysłu, wybranych przez istniejące organizacje przemysłowe i zatwierdzonych przez ministerstwo przemysłu i handlu. Prezydia komitetów składają się: z prezesa, wiceprezesa i generalnego sekretarza, również zatwierdzonych przez ministra przemysłu i handlu. Powyższe formy organizacyjne dają gwarancję harmonijnej i na wzajemnym zaufaniu opartej współpracy czynnika rządowego i społeczno-gospodarczego. Uruchomienie prac wszystkich komitetów odbyło się w sposób uroczysty na terenie ministerstwa przemysłu i handlu przy udziale wszystkich członków komitetów, w obecności przedstawicieli: ministerstwa spraw wojskowych, ministerstwa skarbu, ministerstwa rolnictwa i r. r., sekretariatu kom. obrony R. P., oraz centralnych dobrowolnych i przymusowych organizacji przemysłowych.

Pozwolimy sobie — na marginesie tego komunikatu — wyrazić obawę, jako przedstawiciele kupiectwa, że w orbicie gospodarki indywidualnej kraju, która jest gospodarką Polski, w sposób nie całkiem dostateczny dostrzeżono, iż handel odgrywa ogromną rolę w dziedzinie obronności. Dlatego też tym bardziej zrozumiałą się staje nasza inicjatywa, podyktowana jedynie realną chęcią i szczerym pragnieniem służenia świętej wspólnej sprawie spotęgowania obronności Państwa. Chcemy tej sprawie służyć, pragnąc, aby i do nas docierały zarządzenia czynników kompetentnych. Tak precyzując naszą inicjatywę, stwierdzamy krótko i po żołniersku:

„JESTEŚMY DO DYSPOZYCJI".

Gen. dr. FELIKS MACISZEWSKI
Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Gospodarcza Łódź na obronę

Na zebraniu plenarnym izby przemysłowo-handlowej prezes izby gen. dr. Feliks Maciszewski w programowem przemówieniu powiedział m. in.:

„Wolą i dążeniem naszym winno być dalsze wzmożenie wszystkich sił Polski, uczynienie jej groźną dla nieprzyjaciela i niepokonaną.

Dwie do tego celu prowadzą drogi.

Jedną z nich jest zespolenie wewnętrzne narodu, jako zjednoczenie polityczne w imię potrzeb wyższego rzędu. Należy z radością stwierdzić, że nastąpiło ono na pierwszą myśl o niebezpieczeństwie i że nigdy dotąd naród nie stanowił tak jednolitej całości, jak w chwili obecnej, kiedy całe nasze społeczeństwo utworzyło monolit, którego ani rozdzielić, ani rozbić niepodobna, a który żywiąc bezwzględne zaufanie do rządu i do swojej ukochanej armii — z całym spokojem spogląda w przyszłość.

Drugim środkiem, wiodącym do pokoju i potęgi Polski jest techniczne wzmocnienie sił obronnych, abyśmy byli — jak mówił generalny komisarz pożyczki obrony przeciwlotniczej — „silni, zwarci i gotowi". Że tak rozumie to całe społeczeństwo dowodzi ów szeroki strumień ofiarności, jakim odpowiedzieliśmy na wydarzenia ostatnich tygodni i owa pełna gotowość i zrozumienie, z jakim przyjęta została pożyczka lotnicza. Z takim entuzjazmem podjęta akcja musi być doprowadzona do końca. Niechże za tym nadal wzmaga się ofiarność na cele państwowe i niech nikogo nie zabraknie na liście subskrypcyjnej pożyczki.

„Jestem przekonany, że nie znajdzie się wśród sfer gospodarczych przez nas reprezentowanych ani jedna jednostka, któraby z całą gotowością nie wzięła udziału w subskrypcji pożyczki na obronę lotniczą"

* * *

Na apel prezesa izby sfery gospodarcze okręgu łódzkiego — bez różnic wyznaniowych i narodowościowych — odpowiedziały wielką ofiarnością. Województwo łódzkie, pomimo specyficznych warunków finansowych i gospodarczych, zmobilizowało na pożyczkę 32 miliony złotych, ufundowało szkołę pilotów i 15 samolotów, nie szczędząc poważnych ofiar na F. O. N. i ścigacz morski ziemi łódzkiej im. wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego.

„Bilans surowy" ofiarności Łodzi

Mobilizacja finansowa włókiennictwa na cele obrony Państwa znalazła dodatnią ocenę w komunikacie oficjalnym Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, który stwierdził, że wynik subskrypcji, która przyniosła 32 miliony złotych,

„w stosunku do wyników Pożyczki Narodowej z 1933 roku, która dała rezultat na terenie województwa łódzkiego 24.800.000, jest zwiększeniem subskrypcji o około 29 procent.

Należy zaznaczyć, że województwo łódzkie, a specjalnie miasto Łódź równocześnie z akcją subskrypcyjną prowadziło szereg akcyj odrębnych, a mianowicie:

Na OPL. (uruchomienie szkoły lotniczej) — około 850.000 zł.

Na Ligę Morską i Kol. (zakup ścigacza morskiego) — ok. 750.000 zł.

Na FON, na który dary w ścisłym słowa tego znaczeniu wyniosły również kilkaset tysięcy zł.

Udział poszczególnych grup społecznych w tym wyścigu ofiarności w szczegółach nie jest jeszcze znany. Prowizoryczne obliczenia wskazują jednakowoż, iż biorąc za podstawę wyniki Pożyczki Narodowej, żadna z grup społecznych nie pozostała w tyle, owszem, prawie wszystkie wykazują poważny wzrost swojej ofiarności."

Dla dokładniejszego zilustrowania wysiłków poszczególnych odłamów życia gospodarczego i organizacyj, zebraliśmy poniżej pewne charakterystyczne cyfry.

Są one **pod wieloma względami niekompletne** ani jeżeli chodzi o cyfry subskrypcji, ani **ilość organizacyj. Stanowią** one jedynie orientacyjnie przykład **wielkiej ofiarności gospodarczej Łodzi.**

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim,

zrzeszający wielki przemysł włókienniczy, zmobilizował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

ponad 5 milionów 100 tys. zł.

Na sumę tę złożyły się jedynie kwoty subskrybowane przez **poszczególne firmy członkowskie,** t. j. bez wpłat robotników i pracowników umysłowych oraz zarządów i dyrekcji tych firm. Uwzględnienie kwot subskrypcji tych kategorji dałoby również

około 5 milionów zł.

Niezależnie od tego członkowie związku ofiarnie przeprowadzili mobilizację finansową na lotnictwo, Fundusz Obrony Narodowej oraz na ścigacz morski imienia wicepremiera Kwiatkowskiego. Ten wysiłek finansowy, pochodzący od firm Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim wyraził się cyfrą

ponad 1.700.000 zł.

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,

zrzeszający 100 firm średniego przemysłu, zatrudniających 12.000 robotników zmobilizował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

około 950.000 zł.

Do tego dodać należy wpłaty robotników i pracowników umysłowych zrzeszonych firm.

Niezależnie od tego na Fundusz Obrony Narodo-

wej oraz ścigacz im. wicepremiera Kwiatkowskiego firmy członkowskie zmobilizowały

około 315 tys. zł.

Sprzęt dla armii wyraził się cyfrą 4 samolotów, jednego samolotu sanitarnego oraz znaczniejszej liczby ciężkich i lekkich karabinów maszynowych.

Kwoty powyższe nie objęły członków zarządu spółek akcyjnych, zrzeszonych w Związku, co również stanowi **poważną kwotę, około 100.000 zł.**

Stowarzyszenie Fabrykantów przemysłu Włókienniczego,

zrzeszający średni i mniejszy przemysł włókienniczy, subskrybowało na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej kwotę

około 250.000 zł.

a na FON **około 90 tysięcy złotych.** Również i tutaj kwoty subskrybowane nie obejmują robotników, pracowników i dyrekcji firm zrzeszonych.

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) zebrało od 288 członków na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

kwotę 1.276.472 zł.

Cyfra ta, nie obejmująca personelu pracowniczego firm zrzeszonych w Stowarzyszeniu, jest narazie niekompletna, co powiększyć jeszcze winno subskrybowaną sumę.

Zbiórka na FON dała dotychczas bardzo poważne wyniki. Dotychczas wpłacona została na poczet zmobilizowanych kwot suma

113.300 złotych.

Zbiórka na ten cel umożliwi **ufundowanie 5 samolotów,** (w czym 3 stowarzyszenie i 2 indywidualnie członkowie), stanowiących realny wyraz stosunku kupiectwa do jego zadań i obowiązków.

Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców województwa Łódzkiego (Piotrkowska 110) zmobilizowało na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej wśród swych członków

kwotę 600.000 zł.

Zbiórka na FON dała dotychczas **21.000 zł.,** poza indywidualnemi ofiarami szeregu firm członkowskich.

Zbiórka na ten cel nie jest zakończona i przynieść powinna **dalsze wyniki.**

Zrzeszenie Ekspedytorów Celnych (Moniuszki 6) zebrało na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

około 150.000 zł.

Jest to suma niewątpliwie okaźna, jeżeli uwzględnić, że w skład Zrzeszenia wchodzi **12 firm** ekspedycyjnych. Zbiórka na FON dała również stosunkowo wysoki wynik, a suma globalna, uzyskana w tej akcji, ustalona będzie po zakończeniu akcji zbiórkowej.

* * *

Podane przez nas powyżej cyfry i wyniki uznać należy za **bardzo niekompletne.** Pierwszą próbę cyfrowego uchwycenia ofiarności gospodarczej Łodzi określić można jako „bilans surowy" tego **olbrzymiego wysiłku,** realizowanego w warunkach dla Łodzi naogół niesprzyjających. Uwzględnić więc trzeba brak cyfr niektórych organizacji przemysłowych, kupieckich i rzemiosła. Uzyskanie tego materiału **ze względów technicznych okazało się niemożliwe.**

Dopiero dokładne obliczenie wyników da zupełnie przejrzysty obraz **wysiłku mobilizacyjnego gospodarczej Łodzi dla wielkiej sprawy wzmocnienia obronności Państwa.**

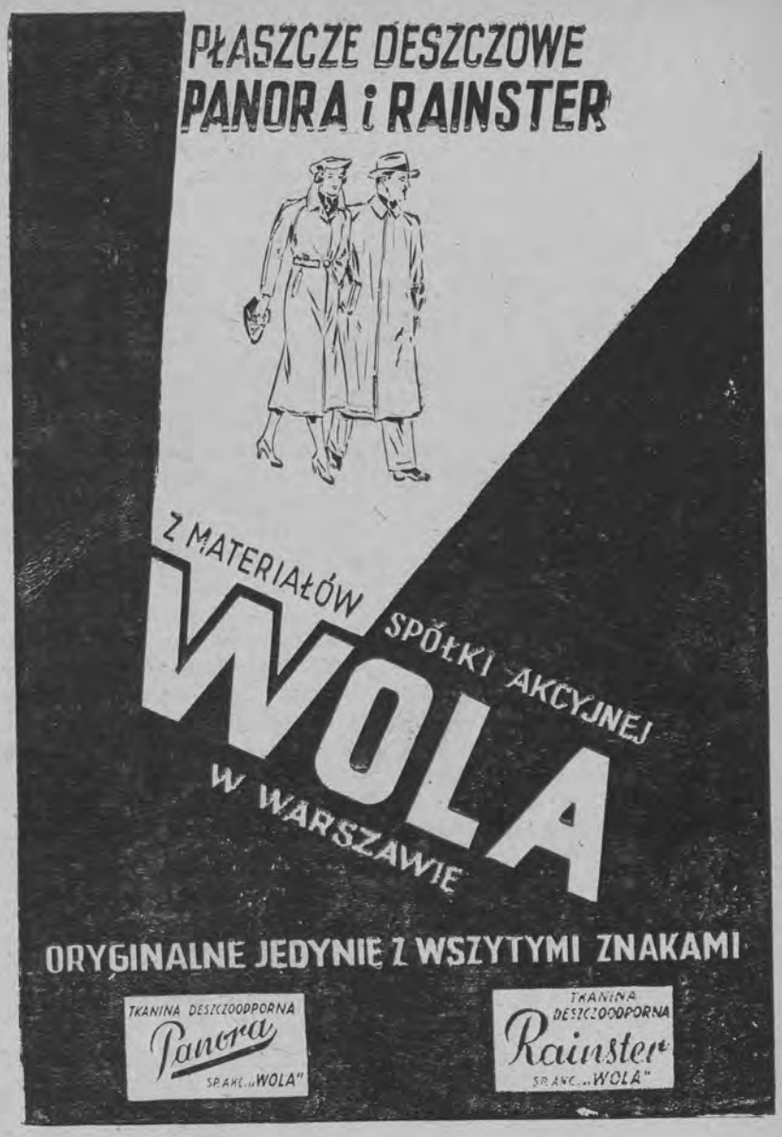

Piętnaście samolotów

ufundowało społeczeństwo łódzkie

Na lotnisku w Lublinku pod Łodzią odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia szkoły pilotów L.O.P.P. im. Żwirki i Wigury, zorganizowanej staraniem zarządu okręgu łódzkiego L.O.P.P.

Uroczystość zagaił prezes zarządu okręgu wojewódzkiego L.O.P.P. płk. dypl. Bolesławicz, witając generała Berbeckiego, przedstawicieli władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych i zgromadzonych gości. Płk. Bolesławicz wskazał na ofiarność społeczeństwa łódzkiego, które godnie stanęło do apelu Naczelnego Wodza. Podziękował też sferom gospodarczym łódzkim, które na szkołę pilotów i dalszą rozbudowę lotniska w Lublinku zebrały zł. 400 tys. oraz wyposażyły szkołę w sprzęt lotniczy.

Następnie przemawiał przewodniczący łódzkiego komitetu

przemysłowego FON, gen. Maciszewski, który wskazał na oddźwięk, jaki apel Wodza Naczelnego znalazł w łódzkich sferach gospodarczych, czego jednym z dowodów jest przekazanie szkole pilotów L.O.P.P. samolotów.

Samoloty te ofiarowali: gen. Maciszewski, angielsko-polski przemysł gumowy „Gentleman", 3 samoloty Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73), S-ka akc. wyrobów bawełnianych S. Rozenblatta, 2 samoloty pracownicy Zjedn. Zakładów Włók. Scheiblera i Grohmana, przędzalnia wełny czesankowej Markus Kohn, przędzalnia i tkalnia Jakub Kamiński i Ska oraz fabryka wyrobów wełnianych S. i J. Goldlust, fabryka wyrobów wełnianych M. Kleinmana, Władysław Margulies, stow. polsk. kupców i przem. chrześcijan, Bolesław Kotkowski i S-ka, zakłady graficzne S. A., wreszcie dzieci szkół powszechnych łódzkich.

W zakończeniu prez. Maciszewski wręczył gen. Berbeckiemu czek na 200.000 zł., jako pierwszą ratę daru łódzkiego komitetu przemysłowego FON na rozbudowę lotniska i zagospodarowanie szkoły.

Po przemówieniu prez. gen. Maciszewskiego zabrał głos gen. broni L. Berbecki, który podkreślił, że „Kto prędko daje — podwójnie daje. Dla tego hołd i cześć, a podziękowanie Naczelnego Wodza należne jest ludziom, którzy nie tylko odpowiedzieli ofiarnie na apel Naczelnego Wodza, ale specjalnie takim, jak wy, coście uprzedzili jego wezwanie — fundując przed tym szkołę lotniczą i samoloty. Uprzedzając jego dyrektywy, myślą patriotyczną wybiegliście naprzód. Szkoła ta będzie waszą dumą, szkoląc setki lotników rocznie i zasilając szeregi wspaniałego bohaterskiego lotnictwa polskiego."

Gen. Berbecki zakończył przemówienie podziękowaniem łódzkiemu komitetowi przemysłowemu FON i ofiarodawcom samolotów na ręce gen. Maciszewskiego, dow. O. K. gen. Thommee za troskliwą opiekę nad pracami L.O.P.P., wreszcie wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta R. P., Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza, bohaterskiej Armii Polskiej i jej czołowego hufca lotniczego, wreszcie na cześć Łodzi. Okrzyk owacyjnie podchwyciły zgromadzone tłumy, wznosząc okrzyk na cześć generała Berbeckiego.

❖ ❖ ❖

W uroczystości tej z ramienia Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi wzięli udział pp.: prezes Juljusz Lewsztajn i dyrektor Maks Heyman.

Stowarzyszenie ufundowało 3 samoloty, a dwaj jego członkowie indywidualnie 2 samoloty.

Poniżej przytaczamy listę ofiarodawców na ten cel zpośród członków Stowarzyszenia:

Lista członków Stow. Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73 — ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej na zakup pierwszego samolotu:

Firma i adres	Suma
Aberstein Jakub, al. Kościuszki 57	zł. 300.—
Adler Oskar, Wólczańska	100.—
Angielsko-Polskie Two Handlowe Sp. z o. o. al. Kościuszki 1	700.—
Bender Józef, Narutowicza 93a	1000.—
Berkowicz D. i S-wie, Piotrkowska 44	400.—
Birnbaum Jonas, al. Kościuszki 3	400.—
Blumberg Salomon, Moniuszki 3	200.—
Eksztajn Sz. i Ska, Rynek Boernera 10	700.—
Fränkel D. i Bilfeld A., Piotrkowska 18	300.—
Frumkin Anatol, Cegielniana 19	500.—
Galbicz Henryk i Ska, wł. Galbicz Henryk i dr. Schinagel Zygmunt, Kilińskiego 103	500.—
Glass Stanisław, Sienkiewicza 20	1000.—
Glik Aleksander i Ska, Piotrkowska 145	200.—
Gotheil Samuel, Zachodnia 59a	500.—
Hamburger Adolf, Sienkiewicza 33	1000.—
Heber Mordka i Swie, Nowomiejska 20	1500.—
Hertz Mieczysław, al. Kościuszki 69	500.—
Hertz M. Mokrski L. i Ska, Piotrkowska 39	500.—
Ingster Józef, Piotrkowska 66	1000.—
Kapłun M. J. i Ska, Piotrkowska 55	400.—
Kaczmar Bracia, Piotrkowska 42	200.—
Kochański Marceli Paweł, Przejazd 20	300.—
Kon J. B. i M., Piotrkowska 24	300.—
Leszczyński Jakub, Cegielniana 47	500.—
Leszczyński Sz. M., Cegielniana 7	300.—
Lewi Izydor, Narutowicza 39	200.—
Lewsztajn Juliusz, Kościuszki 1	1000.—
„Łódzka Manufaktura", Piotrkowska 60	1000.—
Majzel Sz. i Reznik D., Piotrkowska 53	500.—
Ostrowski A. J. Scy, Piotrkowska 55	750.—
„Owockol", Brzezińska 2	100.—
Pacanowski H., Narutowicza 24	200.—
Poznański A. i Wołkowicz P., Piotrkowska 79	300.—
Rozenberg B., Piotrkowska 39	1000.—
Rygler A. Scy, Narutowicza 57	200.—
Ryzenberg Emanuel, Śródmiejska 10	500.—
Saks Maurycy i Syn, Zachodnia 68	500.—
Sapir M. i Ska, Piotrkowska 80	500.—
Sieradzcy Bracia, Piotrkowska 43	300.—
Strykowski Mendel, Piotrkowska 44	500.—
Szapiro Maks, al. Kościuszki 69	400.—
Szperling M., Piotrkowska 132	400.—
Świętosławski S. Scy, Sienkiewicza 11	750.—
„Twista" wł. Bohm Herman i Grossman Z., Piotrkowska 71	400.—
Weinstein Izydor, Narutowicza 30	1000.—
Welner Mordka, Mochnackiego 11/13	200.—
Zynger B. i Chołodenko D., Piotrkowska 80	500.—
	zł. 24 500.—

Lista członków Stow. Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73 — ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej na zakup drugiego samolotu:

Firma i adres	Suma
Apt A. L., 11 Listopada 85	zł. 500.—
Agater F. i Lichtenstein J. W., Siedlecka 3	200.—
Barasz Łazarz, Kościuszki 97	100.—
Berman J., Piotrkowska 24	200.—
Blum A. J. i Syn*), Nowomiejska 3	200.—*)
Boryszański Sz., Narutowicza 32	200.—
Chwat Herman, Piłsudskiego 72	300.—
Drutowski H., Piotrkowska 121	100.—
Eibeszyc M. J. i Ska, Moniuszki 5	300.—
„Exim", Piłsudskiego 32	100.—
Feldberg L., Cegielniana 3	1000.—
Fetter Józef Sp. Kom., Południowa 40	1300.—
Glass Bracia, Sienkiewicza 37	300.—
Hirszzon H., Piotrkowska 109	200.—
Judkowicz, Krauskopf i Ska, Pomorska 44	1000.—
Jakobsons Jekabs, Piotrkowska 80	100.—
Kozłowski U. i Swie, Sienkiewicza 29	400.—
Kahan E. i L., Piotrkowska 80	200.—
Krakowski B. i Ska, Południowa 36	200.—
Kapłański Nachman, Sienkiewicza 10	200.—
Kantorowicz H. „Trójka", Zachodnia 35	200.—

ŚWIADECTWO CYFR...

Przeszło MILIARD złotych wkładów złożonych w P.K.O daje społeczeństwu świadectwo, że jego dorobek jest pewny, bezpieczny i w każdej chwili do dyspozycji

P. K. O.

PEWNOŚĆ – ZAUFANIE

Lewy, Alenberg i Król, Piotrkowska 46	1000.—
Liss Samuel i Ska, Pomorska 5	200.—
Lipszyc Izak, Piotrkowska 110	250.—
Margulies W., al. Kościuszki 17	5000.—
Majerczyk J. i Ska, Gdańska 26a	500.—
Opolion J. i Swie, Południowa 44	1000.—
Perelmuter Natan, Zachodnia 64	300.—
„Print" wł. Wyszewiański Sz. i Ska, Piotrkowska 56	600.—
Peterzajl i Mowszowicz, Piotrkowska 26	300.—
Piotrkowski M. i Syn, Żeromskiego 48	500.—
Prywin J. i Finkiel H., Piotrkowska 58	700.—
Ratner Władysław, Kilińskiego 73	400.—
Rabinowicz Sebastian, Sienkiewicza 40	100.—
Rozenwald M. i Ska, Zawadzka 28	150.—
Seidler Salomon, Piłsudskiego 49	100.—
Skórnicki E., Piotrkowska 88	100.—
Strykowski B. i Hertz J., Piotrkowska 78	300.—
Sternheim N., 11 Listopada 102	200.—
„Surowiec" wł. Elbaum M., Gdańska 76	400.—
Szac Szaja, Piotrkowska 33	300.—
Sznycer M., Śródmiejska 54	750.—
„Texim" wł. Mendelson Kazimierz, Piłsudskiego 11	100.—
Trajstman L., Piotrkowska 81	250.—
Wyszewiański Dawid, Legionów 8a	1000.—
Wyszewiański M. i Ska, Piotrkowska 212	1000.—
Weiss H. i Ska, Sienkiewicza 53	200.—
Warszawski Z. i Ska, Piotrkowska 37	500.—
Znamirowski M., Kościuszki 29	1000.—
	Zł. 24 500.—

Lista członków Stow. Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73 — ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej na zakup trzeciego samolotu:

Firma i adres	Suma
„Australwool", Piotrkowska 40	zł. 150.—
Ajzner I., Piotrkowska 19	30.—
„Alfa Radio" wł. Ritt M., Nawrot 1	100.—
„Anglowool", Śródmiejska 12	100.—
„Autotechnika", Piotrkowska 67	50.—
„Baltonia", Brzezinska 2	50.—
Borg Ch. i Ska, Zgierz, Mielczarskiego 12	50.—
Bein Leopold, Pierackiego 5	25.—
Boczkowski Salomon, Żeromskiego 65	50.—
Blausztajn S. J. i Syn, Piłsudskiego 72	200.—
Banker J., Traugutta 6	100.—
„Bolton" wł. Rundstein E., Piotrkowska 35	50.—
Banker i Krauskopf, Sienkiewicza 3/5	100.—
Berenstein, Zonis i Ska, Piotrkowska 51	500.—
Barasz Łazarz, Kościuszki 97 (dodatkowo)	100.—
Blum A. J. i Syn, Nowomiejska 3 „	200.—
Czamański A. i Syn, Sienkiewicza 13	50.—
Bracia Cygielman wł. Cygielman J., Andrzeja 27	100.—
Chęciński Matys, Piotrkowska 39	75.—
Dimant Ch. Ch., Stary Rynek 11	100.—
Dobrzyński M., Śródmiejska 16	25.—
Edelsztajn Dawid, Narutowicza 16	50.—

Edelbaum Leon, Zawadzka 1		200.—
Fein Sz. i Ska, Żydowska 26		200.—
Frydman Mendel, Piotrkowska 26		50.—
Foerster M. Spadk., Piotrkowska 41		100.—
Faktor Benjamin, Piotrkowska 15		100.—
Ferens Benjamin, Śródmiejska 3		100.—
Goldberg M. M., Nowomiejska 8		50.—
Goldstein Feliks, Gdańska 42		100.—
Galewski J. H., Zachodnia 72		75.—
Goldin P., Piotrkowska 64		200.—
Gomberg Aleksander, Wólczańska 10		50.—
Guterman H., Kościelna 4		100.—
Glejbman Jakub, Cegielniana 1		100.—
Halpern M., Piotrkowska 83		50.—
Hanftwurzel A. Scy, Mostowa 27a		150.—
Hochman E. i H., Cegielniana 8 (11 Listop. 98)		100.—
Hammer M., 1 Maja 35		150.—
Himmelfarb B. J., Piotrkowska 82		125.—
„Hydraulika", Sienkiewicza 59		100.—
Herszkowicz J., Piotrkowska 48		200.—
Halpern H., Mostowa 25		50.—
Halpern N. Ch., Kilińskiego 163		20.—
„Hurtownia Jelit", Lutomierska 23		75.—
Hirsch Maurycy, Narutowicza 30		100.—
Joffe F., Sienkiewicza 4		100.—
„Jelita", Zgierska 26		85.—
Joskowicz D. i Ska, Piotrkowska 45		100.—
„Jonafat", Sienkiewicza 6		200.—
Jesinowski H., 6-go Sierpnia 7		100.—
Kolski Hilary, Piotrkowska 115		100.—
„Kamea", Piotrkowska 73		50.—
Dr. Kipper i W. Fiks, Mostowa 30a		50.—
Kantor A. Spadk., Piotrkowska 72		100.—
Kalisz Herman, Sienkiewicza 75		200.—
Kozakiewicz H., Piotrkowska 53		200.—
Karger P., Południowa 48		100.—
Kutner Lajb, Żeromskiego 75		50.—
Lewinsohn S. i Ska, Wodna 10/12		150.—
Lichtenberg Bernard, Dowborczyków 25		200.—
Le File, Piotrkowska 49		100.—
Lipszyc S., Wierzbowa 36		50.—
Sz. Lewi i Syn, Cegielniana 8		100.—
Leszczyński Jakub, Cegielniana 47	(dodatkowo)	300.—
Łódzka Centrala Jelit, Południowa 48		100.—
Malinicki J., Plac Dąbrowskiego 1		100.—
Mariński i Kabakier, Piotrkowska 17		100.—
Mowszowicz Józef, Pierackiego 7		50.—
Markowski S., Nowomiejska 2		50.—
Morgenstern J., Piotrkowska 40		50.—
Orkin A., Piotrkowska 90		200.—
Ostrowiecki L. W., Nowomiejska 7		50.—
„Orgamin", Ogrodowa 9		100.—
Pakuła A. J., Południowa 1		100.—
Piotrkowski B., Piotrkowska 40		100.—
Praszkiewicz J., Piotrkowska 53		30.—
Płockier Bracia, Łomżyńska 3		50.—
Poznańscy Bracia Inż., Zamenhofa 25		100.—
„Polichemia", Żeromskiego 125		100.—
Rozmarin B. Ska, Piotrkowska 18		100.—
Reicher St. i Ska, Legionów 20		100.—
Rubin S., Kilińskiego 107		20.—
Reiss M., Południowa 9		100.—
Rappaport Z. Spadk., Piotrkowska 15		100.—
Rozenbaum Leopold, Przejazd 6		15.—
Rozenbergowie J. M. i Ch., Piotrkowska 44		150.—
Rotstadt A., Bandurskiego 4		50.—
Rubinstein M. i Ska, Al. Kościuszki 77		75.—
Rozental i Herszkowicz, Piotrkowska 87		150.—
Rabinowicz M., Łagiewnicka 6		100.—
Rabinowicz L. i Ska, Piotrkowska 49		25.—
Rabinowicz N. Ch., 11 Listopada 12		50.—
Rubinowicz H., Piotrkowska 56		100.—
Saks M. i Syn, Zachodnia 62	(dodatkowo)	200.—
Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73		2000.—
Szymkiewicza L., Śródmiejska 10		100.—
Śmiłowski J., Piotrkowska 92		50.—
Strauch Natan, Brzezińska 2		100.—
Świrski H. i Ska, Piotrkowska 67		400.—
Silberberg M., Piotrkowska 57		100.—
Szenwic H. Spadk., Wólczańska 125		75.—
„Surowiec", Gdańska 76	(dodatkowo)	200.—
„Technika", Traugutta 14		75.—
Tenenblum Ch., Narutowicza 16		200.—
Toruńczyk i Frenkiel, Moniuszki 3		50.—
Steinberg Joachim, Nowo-Zarzewska 9		100.—
Sromotka Ch., Cegielniana 9		50.—
„Textilimport", Zachodnia 68		125.—
Tiefenbach Fiszel, Legionów 5/7		200.—
Dyr. Tempelhof Maurycy, Narutowicza 94		500.—
Weissberg I. M., Radwańska 25		300.—
Wygodzki Godel, Nawrot 7		50.—
Weistuch G., Piotrkowska 17		100.—
„Wełpol", Tomaszów Maz.		50.—
Wojdysławski P. i Ska, Legionów 6		300.—
Wiener J., Cegielniana 6		150.—
Weinstein Izydor, Narutowicza 30	(dodatkowo)	200.—
Weinstock A., Sienkiewicza 29		50.—
Zysman Wolf, Zawadzka 20		25.—
	Razem	15 300.—

Inż. KAROL BAJER

Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Surowce włókiennicze a Gdynia

W połowie maja obradował we Lwowie dwudniowy zjazd naukowy pomorzoznawczy, zorganizowany przez Instytut Bałtycki, a poświęcony zagadnieniom Gdyni i Gdańska.

Na zjeździe, który stał się potężną manifestacją na rzecz zespolenia Gdańska z Polską, wygłoszony został m. i. referat dyrektora łódzkiej izby przemysłowo-handlowej, inż. Karola Bajera, p. t. „Surowce włókiennicze a Gdynia".

Z uwagi na osobę autora i niezwykłą aktualność tematu przytaczamy poniżej — na podstawie rękopisu drukowanego — część pierwszą źródłowych wywodów dyrektora Bajera. Redakcja.

Szybki rozwój odrodzonego Państwa w zmieniających się zarówno własnych, jak i światowych warunkach ekonomicznych skłonił polskie gospodarstwo narodowe do szukania **nowych rynków zbytu**

oraz nowych źródeł zaopatrzenia w drodze nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z odległymi krajami. Dlatego też siłą rzeczy rozwój handlowej wymiany Polski z zagranicą skierował się na jedyną niekrępowaną drogę — drogę morską.

Przeglądając dane statystyczne nie trudno skonstatować, że w ogólnym polskim przywozie przez Gdynię, który w r. 1938 wyniósł 1299 tys. ton wartości 698 milionów złotych pierwsze miejsce pod względem wagi zajmuje grupa metali nieszlachetnych (34,5%), natomiast **pod względem wartości — grupa surowców włókienniczych i wyrobów z nich.** Ta właśnie grupa towarów, której udział w imporcie wagowym Gdyni wynosi 10,5%, w ogólnopolskim przywozie zaś — 4,3%, **zajmuje pierwsze miejsce w rzędzie pozycji towarowych, z których składa się wartość importu polskiego w ogólności (23,1%) oraz gdyńskiego w szczególności (36,3%).** Grupa ta decyduje dziś o wartości nie tylko importu przez Gdynię, lecz całego obrotu tego portu, albowiem **wartość importowanych surowców włókienniczych i wyrobów z nich stanowi 23,7% wartości ogólnego obrotu tego portu** (przywozu i wywozu razem), który sięga 1.183 mil. zł. Innymi słowy należy uznać, że

fakt ściągnięcia do Gdyni surowców włókienniczych zdecydował o wzroście przeciętnej wartości tony importowanych przez ten port towarów (z 296 zł. w r. 1928 do 498 zł. w r. 1936 oraz 538 zł. w r. 1938).

Drugim zasługującym na specjalne podkreślenie faktem (który potwierdza zresztą poprzedni wniosek) jest **udział Gdyni w ogólnopolskim imporcie surowców i wyrobów włókienniczych.** Udział ten wynosi 93% pod względem wagi oraz 85% pod względem wartości, co oznacza, że **gros całego polskiego importu w tej grupie towarowej istotnie skierowane zostało na Gdynię,** czego bynajmniej nie można powiedzieć o innych pozycjach polskiego importu, który przeciętnie wynosi tylko 39% pod względem wagi oraz 54% pod względem wartości. Również zatem i w tym zakresie **pierwsze miejsce przypada surowcom włókienniczym, do których zaliczyć należy: bawełnę, wełnę, jedwab naturalny, jutę, sisal i manillę, ponadto zaś odpadki (bawełny, wełny, jedwabiu) oraz szmaty** (pomijam tutaj miazgę drzewną oraz sztuczny jedwab, jako związane z produkcją chemiczną). Surowce te są niezbędne dla przemysłu włókienniczego, którego rolę w świecie i w Polsce wypada po krótce ustalić dla uwypuklenia gospodarczej roli, jaka surowcom tym przypada w ogólności.

Rola przemysłu włókienniczego

Przemysł włókienniczy stanowi jedną z najpotężniejszych i najważniejszych gałęzi działalności gospodarczej świata i to zarówno pod względem liczby zatrudnionych robotników i pracowników, jak i pod względem wartości produkowanych dóbr oraz rozmiarów wymiany międzynarodowej, która z produkcją tą jest związana.

Udział wartościowy surowców włókienniczych, importowanych przez poszczególne państwa w stosunku do ogólnej wartości ich przywozu kształtuje się, jak niżej (r. 1935): Francja — 14,6%, Japonia — 40,1%,

Polska — 26,3%,

Czechosłowacja — 20,8%, Hiszpania — 16,2%, Italia — 16,7%, Niemcy — 13,7%, W. Brytania — 11,3%, U. S. A. — 7,2%, Austria — 10,2%.

Znaczny stosunkowo udział, jaki przypada surowcom włókienniczym w ogólnopolskim imporcie towarowym tłumaczy fakt, że **Polska podobnie do innych państw europejskich zmuszona jest sprowadzać wszystkie prawie podstawowe surowce dla przemysłu włókienniczego z zagranicy i to przeważnie z zamorskich krajów pozaeuropejskich.**

Polska produkuje bowiem tylko len, konopie i sztuczny jedwab w rozmiarach, które uchodzić mogą za wystarczające dla potrzeb swego przemysłu włókienniczego, produkcja zaś wełny krajowej pokrywa zaledwie w kilku procentach zapotrzebowanie odnośnej gałęzi przemysłowej. Niemniej pamiętać należy, że **polski przemysł włókienniczy zatrudnia przeciętnie rocznie około 151.000 robotników oraz 8.070 pracowników umysłowych w 2.300 uchwyconych statystycznie (w r. 1936) zakładach przemysłowych, wypłacając ogółem rocznie około 243 mil. zł. zarobków brutto.**

Wartość produkcji włókienniczej (w r. 1936) osiągnęła **1.401 milionów złotych.**

Obrót włókienniczy przez Gdynię

Przytoczone cyfry zastępują bliższe omówienie roli przemysłu włókienniczego w strukturze gospodarczej Polski.

Powracając do ram tematu przypada z kolei poddać analizie kształtowanie się importu surowców włókienniczych przez Gdynię. Na omówioną już wyżej (na tle ogólnego importu) całą pozycję surowców włókienniczych i wyrobów z nich składa się (w mil. złotych).

	1935	%	1936	%	1938	%
Surowce	210,9	83,3	263,3	84,2	243,2	81,0
Półfabryk.	21,6	8,5	25,6	8,2	32,1	10,7
Wyroby got.	20,8	8,2	23,7	7,6	24,8	8,3
Ogółem	253,3	100,0	312,6	100,0	300,1	100,0

Jeśli uwzględnić, że omawiana wartościowa pozycja importowa stanowiła w r. 1938 wagowo 144 tys. ton, z czego 136 tys. ton (93%), t. j. około 13 tys. wagonów przywieziono przez Gdynię, a zaledwie 1 tys. ton przez Gdańsk (7 tys. przybyło drogą lądową), to staje się chyba jasną rola, jaka przypadła **surowcom włókienniczym w całokształcie rozwoju gospodarki portowej Gdyni.**

Według danych G. U. S. w r. 1938 przywieziono do Polski 137.767 ton (4,2% ogólnego wagowego przywozu) surowców włókienniczych wartości 243.170 tys. złotych (18,7% wartości importu), na co złożyły się następujące pozycje:

Tys. ton	mil. zł.	%	mil. zł.	%
Bawełna i odpadki	78,5	57,0	116,7	48,0
Wełna i odpadki	26,9	19,5	97,2	39,9
Szmaty	17,3	12,6	20,1	8,3
Juta	14,4	10,4	7,3	3,0
Inne surowce	0,7	0,5	1,9	0,8
Ogółem	137,8	100,0	243,2	100,0

Z przytoczonych surowców przybywają do Polski przez Gdynię: **bawełna surowa — w 100%, odpadki bawełniane — w 75%, wełna — w 98%, odpadki wełniane — w 98%, czesanka — w 75%, juta — w 100%, konopie-manilla — w 95%, sisal — w 99%, szmaty — w 53%.**

Jeśli całkowita pozycja przywozu przez Gdynię surowców włókienniczych i wyrobów z nich wynosi

w stosunku do ogólnopolskiego importu tylko 85% pod względem wagi oraz 93% pod względem wartości — to jest to wynik faktu, że objęte tą pozycją niektóre gotowe wyroby oraz półfabrykaty sprowadza się drogą lądową z krajów traktatowych środkowoeuropejskich lub sąsiednich, z którymi **obrót drogą morską jest siłą rzeczy wykluczony.**

Z powyższego wynika jasno, iż **polski przemysł włókienniczy związał się nierozerwalnie z Gdynią w zakresie dla siebie najżywotniejszym, bo w dziedzinie zaopatrzenia surowcowego.**

Więzy, które połączyły Gdynię z polskim przemysłem włókienniczym dotyczą nie tylko przywozowej pracy tego portu, lecz również i **eksportowej.** Z 25,9 tys. ton wartości 58,7 mil. złotych surowców i wyrobów włókienniczych wywiezionych ogółem z Polski w roku 1938 przeszło przez Gdynię 6,6 tys. ton (25,5 proc.) wartości **27,3 milionów złotych (46,5%).**

Stosunkowo niski udział Gdyni w ogólnopolskim eksporcie włókienniczym tłumaczyć należy tym, że na poważne pozycje tego eksportu składają się: grupy lnu i konopi (13,6 tys. ton wartości 18,6 mil. zł.), szmat (5,9 tys. ton wartości 3,3 mil. zł.) oraz przędzy czesankowej (1,5 tys. ton wartości 13,9 mil. złotych), który to wywóz kierowany jest w znacznym stopniu **do krajów sąsiednich lub do zachodnio-europejskich,** do których przewóz drogą lądową kalkuluje się znacznie taniej. Ponadto wywóz omawianych surowców i półfabrykatów odbywa się **w znacznej części przez Gdańsk.** Natomiast **gros eksportu włókienniczych wyrobów gotowych przechodzi przez Gdynię.**

Nie wdając się w bliższą analizę statystyczną wystarczy w tym przedmiocie stwierdzić, że **cały eksport włókienniczy przeznaczony do krajów pozaeuropejskich oraz do krajów Europy, z którymi nie mamy granicy lądowej, kierowany jest przez porty polskiego obszaru celnego,** z czego w 92% pod względem wagi oraz w 95% pod względem wartości przez Gdynię, reszta zaś, to znaczy ok. 8% wagowego oraz 5% wartościowego obrotu eksportowego przechodzi przez Gdańsk.

W świetle powyższych wywodów oraz danych cyfrowych, ilustrujących stopień, w jakim wykorzystywana jest Gdynia na odcinku zagranicznego obrotu surowcami włókienniczymi staje się jasnym, że **rozwój Gdyni niewątpliwie wiele zawdzięcza przemysłowi i handlowi włókienniczemu.**

Powracając bowiem raz jeszcze do przytoczonych wyżej cyfr stwierdzić należy, iż przeszło 36% wartościowego importu oraz 6% eksportu „gdyńskiego" przypada na surowce włókiennicze i wyroby z nich i że zatem dzięki tej właśnie pozycji towarowej wartość przeciętna tony ogólnego obrotu gdyńskiego kształtuje się dziś na stosunkowo wysokim poziomie (136 zł. w r. 1938) i to wyższym, aniżeli w Gdańsku (63 zł.). I jeśli przeciętna wartość tony wywożonej przez Gdynię (65 złotych) nieznacznie przekracza wartość tony wywożonej przez Gdańsk (54 zł.), to występująca bardziej jaskrawo w tym zakresie na odcinku importowym na korzyść Gdyni różnica łączy się bezpośrednio z faktem, że **surowce włókiennicze odbiera właśnie Gdynia, a nie Gdańsk** (wartość tony importowanej przez Gdynię w r. 1938 wynosi 538 zł., przez Gdańsk zaś — 117 zł.).

Reasumując podkreślić należy, że port gdyński w przeciwieństwie do Gdańska trafnie ocenił i przewidział korzyści, które ciągnąć będzie mógł ze związania się z polskim przemysłem włókienniczym i wytknięty sobie w tym względzie cel istotnie w ciągu niespełna 10 lat osiągnął.

JULIUSZ LEWSZTAJN
Prezes Stow. Kupców m. Łodzi

Silni — przygotowani — ofiarni!

Jeśli przyjąć za pewnik, że wstrząsy polityczne tamują całkowicie życie gospodarcze, które może się rozwijać jedynie w atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania, to należy zastanowić się, czy społeczeństwo jest w stanie wpływać na rozwój wypadków międzynarodowych.

W obecnych czasach postawa i spokój społeczeństwa jest jednym z tych instrumentów, na których opiera się w odpowiedniej mierze kierownictwo państwa. Postawę społeczeństwa cechować musi umiar, ufność do kierownictwa, a przede wszystkim zrozumienie potrzeb Państwa i wielką ofiarność.

Pożyczka Lotnicza

Te podstawowe elementy wykazało społeczeństwo nasze w dniach wrześniowych r. ub., kiedy zdecydowaną wolą i postawą rządu odzyskaliśmy ziemię Zaolziańską. Ta zdecydowana wola społeczeństwa, uwielokrotniona bezgraniczną wprost ofiarnością żydowskiego społeczeństwa, musi wykazać i w tych przeżywanych obecnie chwilach, niezłomność naszą w utrzymaniu mocarstwowego stanowiska Polski. Zewnętrznym wyrazem tej woli i tego pogotowia jest Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej. Słyszeliśmy zewsząd płomienne odezwy, wzywające do wykonania bez reszty obywatelskiego stanowiska przez oddanie do dyspozycji Państwa maksymalnych zasobów materialnych. Wiemy, że społeczeństwo żydowskie, zdając sobie sprawę z powagi chwili, stanęło w szeregach subskrybentów. Dokładne cyfry nie są nam jeszcze znane. Kupiectwo zadokumentowało nasze nie podlegające żadnej dyskusji bezgraniczne przywiązanie do Państwa i podkreśliło, że ofiarność całego społeczeństwa podąża za patriotycznym duchem, jakim ożywiona jest cała nasza armia. Miłując Państwo, miłując spokój, wyposażymy armię naszą dobrowolnym wysiłkiem w twierdze fruwające.

F. O. N.

W tej samej płaszczyźnie obrony Państwa traktować należy sprawę Funduszu Obrony Narodowej. Akcja tej zbiórki leży tylko napozór w domenie spraw wojskowych. Mówię, napozór, gdyż w rzeczywistości jakże ściśle łączy się dziś życie gospodarcze z pewnością i stałością granic Państwa. A zarówno Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej, jak i Fundusz Obrony Narodowej mają na celu zabezpieczenie potęgi Państwa, a więc ochronę jego granic, a tym samym zabezpieczenie normalnego rozwoju, a w dalczym ciągu rozkwitu przemysłu, handlu, rolnictwa i rzemiosła. Hasła te zrozumiało też nasze kupiectwo

i zawdzięczając ofiarności naszych członków, Stowarzyszenie było w stanie ufundować trzy samoloty z przeznaczeniem dla Szkoły Pilotów w Łodzi. Chciałbym więc z tego miejsca podziękować wszystkim ofiarodawcom na F O N za ich pełne zrozumienie sytuacji i potrzeb Państwa.

Jednocześnie mam zaszczyt zakomunikować Panom, że p. generał Berbecki generalny Komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej z polecenia P. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza wyraził wszystkim ofiarodawcom, których nazwiska zostały odczytane, serdeczne żołnierskie podziękowanie za zrozumienie powagi chwili.

Uroczyste przekazanie sprzętu samolotowego armii nastąpi w najbliższym czasie i niewątpliwie Panowie wezmą w tej podniosłej uroczystości gremialny udział.

Kupiectwo i import

Przechodząc z kolei od ogólnych spraw do bardziej wąskiego odcinka naszego handlu, stwierdzić należy, że rok ubiegły był dla kupiectwa we wszystkich działach niepomyślny. Na odcinku handlu zewnętrznego, w imporcie, kurczyły się w ciągu roku kontyngenty przywozowe. Zjawisko to wiązało się ściśle z naszą polityką dewizową, która nie mogła dopuścić do jednostronnego odpływu dewiz wzamian nawet za surowce, tak niezbędne dla naszego przemysłu.

Z drugiej strony zwiększyła się liczba importerów, czy to ze względu na chęci wykorzystania koniunktury, czy to ze względów na realizowanie unarodowienia handlu. W tym stanie rzeczy odbyła się w marcu r. b. w Warszawie wielka konferencja importowa, starannie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowana. W konferencji tej przyjmowaliśmy czynny udział, gdyż w przygotowaniu referatów, dotyczących surowców włókienniczych, brali udział rzeczoznawcy z ramienia naszego Stowarzyszenia. Konferencja ta powzięła szereg uchwał, które obecnie wchodzą w zakres realizacji. I tak Izby przemysłowo-handlowe otrzymały polecenie dokładnego opracowania pojęcia minimalnej partii surowca włókienniczego oraz skrystalizowania pojęcia importera. Stanowisko handlu zostało przez nas sprecyzowane i mamy nadzieję — przez miarodajne czynniki uznane za słuszne. Tym nie mniej musimy ciągle nawoływać, aby mniejsze firmy już teraz rozpoczęły prace nad zorganizowaniem się czy to w spółdzielnie, czy w spółki, czy wreszcie w inne formy organizacyjne, aby uniknąć wstrząsów w przyszłości, aby zapobiec fatalnym i katastrofalnym skutkom nierentowności przedsiębiorstw.

Włókno syntetyczne

Importerzy surowców włókienniczych obowiązani są wiązać import z zakupem syntetycznych i sztucznych włókien, kotoniną, lanitalem, chostrą, textrą i argoną. Handel importowy nie zna jeszcze możliwości zbytu tych włókien, a zmuszony jest zakupywać je w stosunku procentowym do otrzymywanych przydziałów. Dla tego też Sekcja Importerów Surowców Włókienniczych Stow. Kupców m. Łodzi zaprojektowała wspólną sprzedaż, wzgl. też wspólny zakup sztucznych i syntetycznych włókien. Sprawa nie jest jeszcze dojrzała, ale już jest na warsztacie Sekcji, która bada możliwości zakupu, jak i opłacalność sprzedaży. Jest to dowód, że firmy handlowe w zakresie swojej branży są w stanie dojść jaknajłatwiej do porozumienia i w ten sposób skutecznie bronią interesów swoich warsztatów pracy. Przykładów takich mógłbym mnożyć bez liku.

Taka sama konsolidacja nastąpiła względnie pogłębiła się w branży hurtowej sprzedaży przędzy czesankowej, której wspólne wystąpienia przed Konwencją przeważnie osiągały pozytywne rezultaty. W ten sam sposób zespoliła się ostatnio branża fabrykantów przędzy czesankowej.

Własna siedziba

Tą konsolidacją organizacyjną i wewnętrzną jedność członkowie naszego Stowarzyszenia chcieli zamanifestować nazewnątrz, gdy podjęli inicjatywę stworzenia własnego gmachu kupiectwa żydowskiego. Ten własny gmach — to już nie jest sprawa teoretycznych rozważań. Stworzone już zostały fundamenty betonowe i ten fundament niech będzie symbolem, że podłożone zostały podwaliny pod faktyczne zespolenie kupiectwa. Obecnie, kiedy wyszliśmy już z fazy rozważań w salach konferencyjnych na forum zewnętrzne, nie wolno nam ustać w pracy. Nie wolno nam pokazać, że kupiectwo nie jest w stanie zrealizować swoich zamierzeń. Obecnie bardziej, niż kiedykolwiek, musimy zadokumentować, że wola nasza jest niezłomna. Musimy więc doprowadzić budowę surowego gmachu pod dach jeszcze w roku bieżącym. Zwracam się więc do Panów, aby bronili autorytetu Stowarzyszenia i umożliwili dalszą budowę gmachu. Przekonany jestem, że nikogo z naszych członków nie zabraknie wśród budowniczych siedziby kupiectwa. Zadokumentujemy tym, że nasza wola jest niezłomna, że nasza rola jest twórcza i że nie obce nam są nakazy doby obecnej, kiedy hasłem dnia jest motto:

„SILNI, PRZYGOTOWANI I OFIARNI".

(Powyższe wywody prezesa Juliusza Lewsztajna stanowią fragmenty przemówienia, wygłoszonego na dorocznem walnem zebraniu członków Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.)

MIECZYSŁAW KOŁTOŃSKI

GOSPODARKA POGOTOWIA WE WŁÓKIENNICTWIE

Okres, jaki ostatnio przeżywamy, znamionuje t. zw. **gospodarka pogotowia wojennego**. Sprowadza się ona — w odróżnieniu od gospodarki wojennej — do takiego typu gospodarki, która, **utrzymując normalny bieg procesów gospodarczych dąży do podporządkowania tych procesów jednej wspólnej myśli kierującej i jednemu planowi.** Mamy tu więc do czynienia z dążeniem do **utrzymania potencjału obronnego na pewnym określonym poziomie,** a jednocześnie przygotowania wszystkich materialnych i duchowych sił kraju i przystosowania ich do zadań, jakie narzucić może **wojna totalna.**

Swój zewnętrzny wyraz okres gospodarki pogotowia wojennego znalazł u nas w rozpisaniu **Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.** Jesteśmy więc obecnie w pełni okresu gospodarki pogotowia wojennego, którą ze względów zupełnie zrozumiałych objęte zostało również i **włókiennictwo.** Przyszła wojna bowiem przyniesie zwycięstwo państwu lub zespołowi państw, o najwyższym stopniu poświęcenia ludzkiego, o największej odporności nerwów i zdolności do czynu nacechowanego głębokim patriotyzmem. Te elementy duchowe muszą być jednak uzupełnione **czynnikami materialno-gospodarczemi,** do których

zaliczyć należy **najwyższy potencjał przemysłowy kraju.** Chodzi więc nietylko o **produkcję broni i sprzętu wojennego, o paliwo i środki napędowe dla zmotoryzowanych jednostek, o zapasy surowców i żywności dla frontu i tyłów,** ale i o

umundurowanie żołnierzy i odzież dla ludności cywilnej.

Przemysł włókienniczy w Polsce, zatrudniający w latach wysokiej koniunktury **ponad 180.000 robotników** i wytwarzający wszystko, czego człowiek potrzebuje w zakresie swych potrzeb odzieżowych, jest więc **ważkim elementem gospodarki pogotowia wojennego.**

W wywodach naszych nie zamierzamy bynajmniej poruszać żadnych momentów, związanych z tajemnicą wojskową. Chodzi nam jedynie o wykazanie, czy włókiennictwo polskie będzie mogło podołać ciążącym na nim w czasie wojny olbrzymim zadaniom gospodarczo-społecznym.

Zadania te w czasie wojny są istotnie olbrzymie. Żołnierz musi otrzymać **mundur, płaszcz, koc, namiot, plecak, chlebak, bieliznę, rękawice, owijacze, czapkę, maskę gazową, obuwie; artyleria i broń maszynowa potrzebuje pokrowców, lotnictwo — tkanin na skrzydła, powłoki i spadochrony, służba sanitarna — bandaży, waty i szarpie, marynarka wojenna — lin i powrozów; wzrasta w sposób niewspółmiernie wielki zapotrzebowanie na worki i t. d.**

Wyliczyliśmy tutaj bardzo pobieżnie szereg artykułów, stanowiących przedmiot produkcji włókiennictwa polskiego, które, jak już zaznaczyliśmy **pokryć może zapotrzebowanie Polski na artykuły włókiennicze.** Świadczy o tem niewątpliwie ciągłe **uszlachetnianie produkcji tego przemysłu,** tworzenie nowych działów wytwórczości, redukujące import z zagranicy do minimum. Jest to element niewątpliwie bardzo ważny, gdyż np. w Anglii zużycie wełny dla wojska wynosiło w r. 1913 zaledwie 1% ogólnego spożycia. Ale już po 3 miesiącach wzrosło ono do 20 proc., a pod koniec wojny światowej jego rozmiary równały się **ogólnemu spożyciu Anglii w czasie pokoju.** Amerykanie znowu obliczyli, że żołnierze zdzierą buty 5 razy prędzej, aniżeli zwykły konsument. Jeżeli dodamy do tego obliczenie amerykańskiego sekretarza stanu Davisa, który ustalił, że **armia potrzebuje do całkowitego wyposażenia 35.000 różnych artykułów i towarów** — zdamy sobie sprawę z doniosłej roli, jaką odgrywa nasza produkcja włókiennicza.

Sprzedaż Surowców Włókienniczych

B. Krakowski i S-ka

Łódź

Południowa 46 tel. 275-54

Najbliższym zadaniem włókiennictwa w okresie gospodarki pogotowia wojennego, tak, jak zresztą wszystkich innych działów przemysłu, jest **zdolność do szybkiego przejścia do pracy dla potrzeb wojennych.** Nasuwają się tutaj zadania i trudności, które trzeba przezwyciężyć i o których trzeba pamiętać. To przestawienie, jak stwierdza dr. E. Jung w „Kurierze Porannym", wymaga **produkcji takich artykułów, które przewidują plany mobilizacyjne.** Trzeba do nich przygotować pracowników, ustalić **rozmiar zapotrzebowania na surowce itd.** Włókiennictwo w swej wielofazowości, poczynając od wytwórczości półfabrykatu poprzez produkcję tkanin, ich wykańczanie, uszlachetnianie, fabrykacje konfekcji, bielizny, artykułów odzieżowych itd., jest przemysłem dość skomplikowanym. Dlatego też dostosować się muszą przy przechodzeniu na inną produkcję nietylko wszystkie działy wytwórczości, a więc urządzenia techniczne i personel, ale inne działy, jak **administracja, zakup, sprzedaż i td.**

Zgrubsza więc biorąc, pogotowie obronne uwzględniać musi — według dra Junga — **gospodarkę surowcową i energetyczną i gospodarkę siłą roboczą i organizacje zaopatrzenia i kierownictwo przemysłu.**

„Nieodzownym warunkiem wszelkich przygotowań są **plany mobilizacji przemysłu na potrzeby wojny.** Plany te zawierają w szczególności dane co do tego, jaki rodzaj produkcji winien być w razie wojny kontynuowany, jaka produkcja na nowo podjęta, jakie gałęzie produkcji winny być ograniczone a jakie rozszerzone, jakie wreszcie zadania przypadają **poszczególnym zakładom przemysłowym.** Tylko nieznaczna część zakładów nie będzie miała żadnego znaczenia podczas wojny. Według obliczeń amerykańskich udział (ustalony na podstawie zużycia węgla) tych zakładów, tzw. non-war-industries, nie przekracza 3 do 5 proc. Nie ma oczywiście żadnego powodu, który by uzasadniał **utrzymanie tych zakładów w ruchu w razie wojny.**

Wytwórnia, przeznaczona do produkcji wojennej powinna już w czasie pokoju sporządzić **odpowiedni program produkcji.** Podstawą takiego programu jest tymczasowe zamówienie, udzielone przez władze wojskowe. Takim torem idą — jak wiadomo — przygotowania w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, a w innych krajach też będzie nie wiele inaczej. W ten sposób odbiera się przygotowaniu wytwórni cechy niepewności. Jeżeli wyznacza się jej np. dostawę **5000 granatów** lub **10.000 m sukna do uniformów,** wtedy może ona swoje dyspozycje opracować do ostatnich szczegółów. Może w danym razie już w czasie pokoju uzupełnić swoje urządzenia techniczne, rozwinąć odpowiednie metody fabrykacyjne i przygotować **racjonalizację produkcji.** Podczas wojny bowiem **zabraknie siły roboczej zwłaszcza wykwalifikowanej.** Zastąpi je w pewnej mierze racjonalizacja pracy, odpowiednie maszyny, które obsługiwać będą **robotnicy niewyszkoleni lub kobiety.** W ten sposób zmniejszyć można ilość robotników i równocześnie zwiększyć tempo pracy."

* * *

Olbrzymim zadaniom, jakie stawia włókiennictwu gospodarka pogotowia, **przemysł włókienniczy niewątpliwie podoła.** Posiada on **niezwykłą umiejętność przystosowywania się do zupełnie zmienionych i od-**

rębnych warunków. Ta elastyczność jest wprost zdumiewającą, jeśli przypomnieć tylko **odbudowę po okresie zniszczeń wojennych włókienniczej Łodzi.** Świadczy ona nietylko o niezniszczalności i żywotności oraz energii i **dynamice włókiennictwa, ale i o** jego prężności, która znalazła swój wyraz właśnie w latach powojennych. Włókiennictwo bowiem musiało **zupełnie przestawić się z rynku rosyjskiego,** przebudować niektóre działy produkcji i przystosować ją do zupełnie zmienionych w niepodległym Państwie warunków.

Polski przemysł włókienniczy posiada szereg elementów, które bez zbytniej przesady określić można jako **rezerwy wojenne.** Przemysł ten bowiem w niektórych działach **nie wykorzystywa całkowicie swych zdolności produkcyjnych.** Wpływa nato m. in. stosunkowo niski poziom spożycia artykułów włókienniczych, oraz szereg powojennych czynników strukturalnych. Dzięki temu właśnie włókiennictwo — w razie potrzeby — będzie mogło, bez zbytnich trudności, **bardzo wydatnie zwiększyć swój potencjał** produkcji, uruchamiając ją **na trzy zmiany i pokrywając całkowicie wzmożone zapotrzebowanie walczącej armii.**

Pod względem jakościowym produkcja włókiennictwa polskiego stoi **na poziomie nieustępującym zagranicy,** to też teoretyczna możność pokrycia olbrzymiego zapotrzebowania nie ulega żadnej wątpliwości.

Podobnie przedstawiać się będzie kwestia **zapewnienia produkcji dostatecznej liczby wykwalifikowanych robotników.** Przeszkalanie elementu ludzkiego i szkolenie go, odbywające się we włókiennictwie na coraz szerszą skalę w porozumieniu ze wszystkimi zainteresowanymi czynnikami **gwarantuje fachową obsługę fabryk w czasie wojny.** (Według obliczeń fachowców 1 żołnierz na froncie potrzebuje pracy 3—5 robotników na tyłach).

Jeżeli chodzi o **wartość techniczną fabryk włókienniczych,** to zwrócić należy uwagę na fakt, iż lata ostatnie przyniosły w całym szeregu działów **dalekoidącą modernizację fabryk i udoskonaleń technicznych we wszystkich prawie działach.**

Przemysł pończoszniczy, przędzalnictwo, tkactwo, wykończalnie — oto działy, które w latach ostatnich modernizowały swe fabryki, opierając się bądź na imporcie najbardziej nowoczesnych maszyn zagranicznych, bądź też zakupując te maszyny w fabrykach krajowych, które coraz szybciej specjalizują się i **ulepszają swą produkcję.**

Pozostaje najbardziej może skomplikowany

problem surowców.

Tutaj lata ostatnie przyniosły szereg realnych posunięć, **zwiększających zastosowanie krajowych surowców rolniczych i włókien syntetycznych w tym przemyśle.** W ten sposób rozszerza się własna baza surowcowa przemysłu włókienniczego i przyśpiesza proces uniezależniania od zagranicznego importu. Ilościowo biorąc rozmiary produkcji surowców krajowych stanowią dopiero **pewien odsetek globalnego zapotrzebowania włókiennictwa na surowce.** Jak już jednak zaznaczyliśmy, ilościowa produkcja surowców krajowych i włókien syntetycznych oraz procent ich zastosowania w przemyśle włókienniczym wykazuje **stały i systematyczny wzrost.** Wystarczy dla przykładu przytoczyć szczególnie szybki wzrost produkcji sztucznych włókien ciętych, oparty na cellulozie. Tak więc w r. 1938 nastąpiło rozszerzenie instalacji fabrycznych kosztem wielomilionowych inwestycyj, umożliwiając doprowadzenie zdolności produkcyjnej do **12.000 ton rocznie.** Uruchomienie w niedalekiej przyszłości wielkiej fabryki cellulozy pod Grodnem stanowić będzie dalszy poważny etap w dziedzinie rozwoju produkcji tych włókien, **redukującej wydatnie zagraniczny import.** Jest rzeczą zrozumiałą, że jak to wskazują zresztą przykłady Niemiec i Włoch, całkowite uniezależnienie się od importu surowców włókienniczych byłoby dla nas możliwe dopiero na przestrzeni **dłuższego okresu czasu.** Ponieważ jednak gospodarka pogotowia wojennego nastawiona jest raczej na **przygotowania szybsze** — wyłania się kwestia

zorganizowania w kraju odpowiednich rezerw i zapasów surowców zagranicznych.

Zagadnieniom tym poświęca ostatnio dużo uwagi „Gazeta Polska" oraz „Polska Zbrojna". Na łamach tego pisma inżynier L. Krauze, obecny dyrektor biura surowcowego, podkreśla, że wszystkie kraje, a nawet Stany Zjednoczone uważają za konieczność **utrzymywanie zapasu niektórych surowców, nieposiadanych w kraju.** Akcja taka w ramach przygotowań obronnych została już podjęta w szeregu działów włókiennictwa.

Nasze rozważania o charakterze bardzo ogólnym i nie wchodzące, z łatwo zrozumiałych względów, w szczegóły **gospodarki pogotowia we włókiennictwie,** pozwalają na wysnucie zasadniczego wniosku. Włókiennictwo, w ramach którego powołany został **specjalny komitet przemysłowy** dla rozwiązywania nowych zadań, wynikających z potrzeb obronności, **zadaniom tym podoła w zupełności.**

Współpraca wszystkich zainteresowanych czynników, zdolność do ofiarnego wysiłku i umiejętność przystosowywania się do najtrudniejszych nawet warunków — ułatwi przestawienie się włókiennictwa na produkcję **dla potrzeb obrony.** Zapewni to w decydującym momencie sharmonizowanie jego wysiłków z całokształtem olbrzymich doniosłych zadań gospodarki polskiej i spełnienie najgłębiej pojętego obowiązku wobec Państwa.

Sprzedaż artykułów kolonialnych
i owoców suszonych

H. GUTERMAN

Łódź, ul. Kościelna 4

tel. 133-35

MAKS HEYMAN
Dyrektor Stow. Kupców m. Łodzi

Przydziały surowców zagranicznych

powiązane z obowiązkiem zakupu krajowych włókien

Na odcinku polityki surowcowej włókiennictwa zaobserwować się dał ostatnio szereg doniosłych posunięć realizowanych przez rząd przy współdziałaniu zainteresowanych sfer gospodarczych.

Do posunięć takich zaliczyć należy m. in. wydanie przez ministerstwa przemysłu i handlu instrukcji przewidującej **powiązanie przywozu zagranicznych surowców włókienniczych, przeznaczonych dla przemysłu wełnianego z obowiązkowym zakupem wełny krajowej oraz obowiązkiem nabywania krajowych włókien syntetycznych jak lanital, argona, textra.**

Z uwagi na zasadniczy charakter tego posunięcia, które wymaga spopularyzowania go wśród najszerszych sfer przemysłu i kupiectwa włókienniczego, uważać należy za wskazane przytoczenie treści instrukcji ministerialnej w najbardziej charakterystycznych ustępach.

Pozwolenie przywozu

Tak więc począwszy od okresu kontyngentowego lipiec—sierpień 1939 r. **pozwolenia przywozu** będą wydawane na wełnę brudną, praną i czesaną oraz odpadki wełniane pochodne i szmaty **pod warunkiem zakupienia przez importera odpowiedniej ilości wełny krajowej** według specjalnych zasad.

Przydział importerom wełny zagranicznej, odpadków wełnianych pochodnych i szmat będzie uzależniony od **wylegitymowania się zakupem wełny krajowej.** Firmy importujące wełnę brudną, praną i czesaną oraz odpadki wełniane pochodne i szmaty muszą nabywać **wełnę krajową w ilości odpowiadającej 7 proc. wartości przydziału surowca zagranicznego w danym okresie kontyngentowym.** O ile zaszłyby jakieś znaczniejsze zmiany w podaży wełny krajowej na aukcjach, ministerstwo przemysłu i handlu dokonałoby odpowiednich zmian w procentowym stosunku wiązania.

Klasyfikacja wełny

Jeżeli chodzi o klasyfikację i normy wełny, to do czasu opracowania nowych zasad będą obowiązywać kryteria oceny wełny, stosowane dotychczas przez jarmarki. Jako dowód zakupu wełny krajowej i uiszczenia należności służyć ma **imienne poświadczenie, wystawione przez zarząd jarmarków i nie podlegające cesji,** które winno być skasowane przez właściwą izbę przemysłowo-handlową oraz przesłane do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Redukcje przydziałów

O ile dany eksporter nie nabędzie wełny krajowej w ilości, jaka na niego przypada, wtedy **potrąca mu się przydział wełny zagranicznej** w ilości stanowiącej **dziesięciokrotną niezakupionej wełny krajowej,** co może być cofnięte po przedstawieniu dowodów nabycia zaległej ilości wełny krajowej, przypadającej do zakupu w poprzednim okresie. Zakłady przemysłu bawełnianego, **importujące wyłącznie szmaty bawełniane,** których listę ustali związek izb przemysłowo-handlowych na podstawie wniosków poszczególnych izb, **będą zwolnione od obowiązku zakupu wełny krajowej.** O ile wełna i odpadki wełniane importowane są dla celów eksportu, względnie zamówień wojskowych, to przywóz ich nie jest uzależniony od obowiązku nabycia wełny krajowej. Kontrola wykonania tych przepisów będzie sprawowana z ramienia związku izb przem.-handl. przez izbę przemysłowo-handlową w Łodzi.

Jeśli chodzi o najbliższy okres kontyngentowy (maj—czerwiec b. r.), to wydawanie pozwoleń przywozu na wełnę zagraniczną jest uzależnione od wylegitymowania się zakupem wełny krajowej według **dawnych, dotychczas obowiązujących zasad.** Z dniem 30 czerwca 1939 r. przestaną obowiązywać wszystkie dotychczasowe zarządzenia w zakresie wiązania zakupu wełny krajowej z importem wełny zagranicznej.

Włókna krajowe

Jeżeli chodzi o popieranie zbytu **krajowych włókien syntetycznych,** to począwszy od okresu maj—czerwiec b. r. pozwolenia przywozu przez firmy handlowe wełny pranej, odpadków wełnianych pochodnych, szmat oraz wełny czesanej będą wydawane pod warunkiem **wywiązania się importerów z obowiązku zakupu sztucznego włókna ciętego celulozowego (tekstra i argona) i sztucznego włókna z kazeiny (lanital).** W związku z tym wprowadza się specjalne zasady dotyczące wydawania pozwoleń przywozu na wełnę praną, odpadki wełniane pochodne i szmaty oraz wełnę czesaną, przeznaczone dla handlu.

6 procent

Firmy zatem przemysłowe i handlowe importujące wełnę praną, odpadki wełniane pochodne oraz firmy handlowe, importujące wełnę czesaną, obowiązane są do nabywania sztucznego włókna ciętego celulozowego w ilości odpowiadającej **6% wartości przydziału surowca zagranicznego w danym okresie kontyngentowym.** Firmy przemysłowe i handlowe importujące szmaty, obowiązane są do nabywania **sztucznego włókna ciętego celulozowego w ilości odpowiadającej 10 proc. wartości przydziału surowca zagranicznego w danym okresie kontyngentowym.**

Firmy przemysłowe i handlowe, importujące wełnę praną, odpadki wełniane pochodne i szmaty oraz firmy handlowe, importujące wełnę czesankową, obowiązane są do nabycia **sztucznego włókna z kazeiny w ilości odpowiadającej 2% wartości przydziału surowca zagranicznego w danym okresie kontyngentowym.**

Z punktu widzenia warunków otrzymania pozwolenia przywozu nie jest możliwa zamiana lanitalu na sztuczne włókno cięte celulozowe i odwrotnie. Na rachunek obowiązkowego zakupu sztucznego włókna ciętego celulozowego i lanitalu **nie będzie zaliczony zakup odpadków jedwabiu sztucznego jak również odpadków lanitalu.**

Zakłady przemysłu bawełnianego, importujące wyłącznie szmaty bawełniane, których listę ustali związek izb przem.-handl. na podstawie wniosków poszczególnych izb, będą **zwolnione od obowiązku zakupu włókien syntetycznych.**

Zwolnienia

Wszystkie ustalone wyżej procenty wartościowe będą poddane rewizji w razie **znaczniejszej zmienności cen wymienionych surowców zagranicznych.** Od obowiązku nabycia włókien syntetycznych zwolniony jest przywóz wełny pranej, odpadków wełnianych pochodnych i szmat **dla celów eksportu oraz zamówień wojskowych.** Przywóz wełny niepranej lub odpadków wełnianych pochodnych uzależniony jest od nabycia włókien syntetycznych w ilości odpowiadającej **6% wartości przydziału surowca zagranicznego** w danym okresie kontyngentowym. Za dowód zakupu włókien syntetycznych służy **imienna faktura niepodlegająca cesji.** Faktura ta jest kasowana po udzieleniu zezwolenia przywozu na wymienione surowce przez właściwą izbę przemysłowo-handlową, która przesyła taką skasowaną fakturę izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi wraz **ze specjalnym wykazem.**

Nadwyżki włókien

Izby przemysłowo-handlowe honorować będą faktury firm: Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu i Sp. Akc. Chodaków — jeśli chodzi o włókno sztuczne celulozowe, oraz Sp. Akc. Polana — jeśli chodzi o lanital. W razie nie nabycia sztucznego włókna krajowego w ilości przypadającej danemu importerowi, potrąca mu się przydział wełny zagranicznej, odpadków wełnianych lub szmat w wysokości stanowiącej dziesięciokrotną niezakupionego włókna sztucznego. To ograniczenie może być cofnięte w razie przedłożenia dowodów nabycia zaległej ilości włókien syntetycznych krajowych, do których zakupu importer był obowiązany w poprzednim okresie. Ewentualna nadwyżka włókien syntetycznych w danym okresie kontyngentowym będzie zaliczona na poczet następnego okresu.

* * *

Na marginesie przepisów instrukcji ministerialnej nasuwa się szereg zasadniczych refleksji i postulatów z punktu widzenia **potrzeb kupiectwa włókienniczego.**

Tak więc termin zakupów włókien syntetycznych, ustalony na okres do 15 czerwca, uznany został przez sfery gospodarczo-kupieckie za **zbyt krótki.** Zgodnie z tym postulatem termin ten został **przedłużony do 1 lipca b. r.**

Przydziały surowców importowanych są, jak wiadomo, dotąd udzielane na okres 4-ch miesięcy, a realizowane w 2 miesięcy. Zmiana tego okresu na **przydziały dwumiesięczne** musi pociągnąć ze sobą zakłócenia i **perturbacje dla kupiectwa.** Zagraniczny dostawca za surowce żąda **zapłaty gotówkowej** tak samo jak i dostawca produkujący krajowe włókna syntetyczne, tak samo jak i zresztą hodowca wełny krajowej za swój surowiec.

Przy obecnej **słabości kapitałowej kupiectwa** krótki stosunkowo termin wykonywania przepisów instrukcji ministerialnej musi **skurczyć możliwości operacyjne handlu,** co z uwagi na wzmożone potrzeby gospodarki włókienniczej, pracującej m. in. **dla potrzeb obronnych Państwa,** może wywołać niepożądane reperkusje.

W tych warunkach należałoby przedłużyć okresy wiązań włókien syntetycznych, analogicznie jak to uczyniono w odniesieniu do wełny krajowej. Termin ten dla wełny krajowej — to 15 czerwiec i 15 sierpień.

Analizując ostatnie posunięcia rządu pod kątem widzenia **mobilizacji surowcowej we włókiennictwie,** wspomnieć należy na marginesie zarządzeń o dwóch momentach interesujących kupiectwo.

Pierwszy to **problem zapasów surowców.** Nie wchodząc w szczegóły tego skomplikowanego zagadnienia, odgrywającego w gospodarce wojennej włókiennictwa olbrzymią rolę, podkreślić należy, że z punktu widzenia potrzeb kupiectwa **dotychczasowe przydziały surowców uznać należy za zbyt szczupłe dla tworzenia większych rezerw i zapasów.**

Z zagadnieniem surowcowem i problemem rezerw łączy się dość ściśle kwestia **organizacji wspólnych zakupów.** Problem ten znalazł się już na warsztacie prac zorganizowanego kupiectwa i sądzić należy, że w niedalekiej przyszłości będzie mógł przybrać **kształty realne.**

Kupiectwo — elementem obrony

W literaturze gospodarczej ostatnich czasów, poświęconej zagadnieniom obronności, poczesne miejsce przypadnie m. in. źródłowej publikacji książkowej **dr. Mirosława Orłowskiego p. t. „Gospodarka Wojenna."**

Jeden z rozdziałów swej ciekawej książki autor poświęca m. in. analizie **roli handlu w dziedzinie gospodarki wojennej i obrony kraju.**

Autor wyobraża sobie w okresie gospodarki wojennej handel jako dziedzinę gospodarczą, **poddaną ściśle kontroli państwowej,** wykonywanej bezpośrednio przez organy państwowe, bądź też przez **przymusowo zorganizowane zrzeszenia przedsiębiorców odnośnej branży,** które to zrzeszenia decydować mają o **warunkach wymiany w danej gałęzi handlu.**

Dotyczy to w pierwszej mierze

handlu wewnętrznego.

W zakresie

wymiany zagranicznej

pamiętać należy o zależności handlu zagranicznego od sytuacji geograficznej i militarnej państwa wojującego, a nadto środków finansowych kraju i kredytów zagranicznych, noszących niejednokrotnie charakter polityczny. W tym zakresie konferencja importowa wypowiedziała m. in. również szereg postulatów, ujętych w zakresie handlu zagranicznego pod kątem widzenia **potrzeb obronności.** Układ stosunków w handlu zagranicznym znajduje również wyraz w odpowiednim sformułowaniu umów i traktatów handlowych, uwzględniających potrzeby gospodarczo-obronne kontrahentów.

W ogłoszonym w „Śląskich Wiadomościach Gospodarczych" (Nr. 6) art. p. t. „Handel hurtowy w dystrybucji wojennej" autor rozróżnia **zadania detalu,** mającego na względzie rozdział dóbr na niższych

szczeblach konsumcyjnych od **zadań hurtu,** powołanego w ramach gospodarki wojennej w pierwszym rzędzie do **gromadzenia zapasów** celem przekazywania ich następnie handlowi detalicznemu.

Handel detaliczny w czasie wojny to aparat rozdzielczo-propagandowy, handel hurtowy — to **gospodarka zapasami** i czynnik racjonalnej kontroli i polityki aprowizacyjnej.

Rola hurtu w wymianie polega na pośredniczeniu pomiędzy producentem a detalistą. Jednym z zasadniczych i koniecznych warunków, aby hurt mógł spełnić swoją rolę, jest **posiadanie przez handel hurtowy odpowiednio bogatych zapasów towarowych.**

Obok obowiązku tworzenia zapasów największym obowiązkiem hurtu — jeszcze w czasie pokoju — będzie **zapewnienie sobie dostaw na wypadek wojny.** Należałoby podejść do tej sprawy zawczasu, przygotowując **zestawienie dostawców według określonego planu.**

Ze względu na potrzebę ułatwień w zaopatrywaniu się w towar celowe byłoby tworzenie **rejonów aprowizacyjnych i wielkich rejonowych hurtowni,** w których znajdowałyby się spisy wytwórców, dostawców, wykazy ich zdolności produkcyjnej i t. p.

Gromadzenie zapasów wymaga wielkich magazynów, w związku z czym wyłania się problem, **skąd wziąć na to kapitały.**

W Polsce poczynania państwowe na terenie życia gospodarczego nie są naogół popularne, gdyż nie zdały egzaminu sprawności i wydajności gospodarczej. Pozostaje więc **pole do działania dla inicjatywy prywatnej,** któremu kierunek ogólny nadawać mógłby czynnik nadrzędny — państwowy.

Czy hurt jednak polski stoi na takim poziomie technicznym i kapitałowym, który by pozwalał zrzucić na niego obowiązek tak poważny, jak zaopatrzenie na wypadek wojny?

W odpowiedzi na to pytanie artykuł stwierdza, że poza ziemiami zachodniemi w pozostałych częściach Polski **placówki hurtowe w 95% pozostają w rękach obcego żywiołu.**

Z tych względów dla celów gospodarki wojennej winna nastąpić całkowita przebudowa hurtu, która iść winna w zasadniczych kierunkach: 1) **hurtownikami muszą zostać Polacy,** 2) zasada **koncentracji kapitału i tworzenia sieci silnych placówek** winna stanowić wytyczną natury gospodarczej.

Artykuł ten stanowi treść zasadniczą argumentów, jakimi z mniejszymi lub większymi modyfikacjami operuje się przy określaniu pojęć **obronności w zakresie handlu.** Rozważania te stały się bezprzedmiotowe po ogłoszeniu **ustawy o świadczeniach rzeczowych,** która zagadnienia te skonkretyzowała w ramach zupełnie nowych przepisów.

Zasadnicze przepisy tej ustawy, posiadającej niezwykle doniosłe znaczenie dla zagadnień **organizacji obronności i mobilizacji gospodarczej,** podaliśmy już szczegółowo na łamach „Głosu Kupiectwa" w bardzo obszernem streszczeniu.

Nie będziemy przeto powracać do tych szczegółów, przypominając jedynie, iż ustawa nakłada również **na przedsiębiorstwa handlowe szereg obowiązków i zadań,** z któremi ogół kupiectwa winien się możliwie rychło jaknajdokładniej zaznajomić. Jest to tem bardziej konieczne, że **szereg obowiązków ciąży na kupiectwie już w czasie pokoju.** Na okres pokoju ustawa przewiduje obowiązek t. zw. **przysposobienia do świadczeń rzeczowych.**

W zakresie przedsiębiorstw handlowych i składowych przysposobienie to polega na tym, że na żądanie władzy posiadacze przedsiębiorstw obowiązani są posiadać i utrzymywać w należytym stanie oraz w ilości, miejscu i w sposób wskazany przez władze przedmioty handlu i składu, jako **zapasy wojenne,** — dokonać nakazanej przez władze przeróbki zakładu celem **pomieszczenia zapasów wojennych,** lub też podporządkować się wszelkim zarządzeniom władzy co do stworzenia odpowiednich warunków na pomieszczenie i rozdział zapasów wojennych, — wreszcie posiadacze przedsiębiorstw handlowych obowiązani są podporządkować się wszelkim żądaniom władzy w zakresie **kontroli zapasów wojennych i sposobów ich odświeżania.**

Przysposobienie odbywa się w zasadzie **na koszt posiadacza przedsiębiorstwa.** Jeżeli nakazane przysposobienie do świadczeń wykracza poza własny gospodarczy interes przedsiębiorstwa koszt przysposobienia obciąża skarb Państwa. Ustawa ta stanowi dalsze ogniwo w szeregu przepisów obronno-gospodarczych.

Należy tu wymienić dekret P. R. o poruczeniu spraw aprowizacyjnych ministerstwu rolnictwa i reform rolnych. Dekret ten miał na względzie uregulowanie spraw, związanych z zapewnieniem zaopatrzenia sił zbrojnych, ludności cywilnej i zwierząt gospodarskich **w przedmioty powszedniego użytku z uwzględnieniem potrzeb obronności Państwa.**

Do tej grupy należy ustawa o **zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku** oraz związane z nią rozporządzenia wykonawcze, jak np. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, o regulowaniu cen detalicznych nafty i węgla, o ujawnieniu cen przedmiotów powszedniego użytku, o **sporządzaniu, posiadaniu w obrocie hurtowym i półhurtowym faktur oraz o przedstawianiu faktur na żądanie władz.**

Handel, podobnie jak i inne dziedziny gospodarstwa, w obliczu rosnących wymagań obronności ma do spełnienia cel doniosły: **karne podporządkowanie się wymaganiom ustawowym i administracyjnym w zakresie obronności.**

Jeśli jednak realizacja tego celu ma wykroczyć poza formalne ramy podporządkowania się przepisom, winno istnieć u czynnika administracyjnego jak najdalej idące **zrozumienie potrzeb gospodarczych handlu** i trudności, z jakimi handel będzie musiał walczyć dla całkowitego spełnienia stawianych mu wymagań.

Sprawy zapasów, składów, usprawnienia dystrybucji, wysokości cen, są nie tylko zagadnieniami administracyjnymi, ale zawierają w sobie splot problemów kredytowych, obrotowych i kalkulacyjnych, których rozwiązanie wymaga nie tylko ofiar ze strony kupiectwa, ale i również zrozumienia dla tych ofiar u czynnika administracyjnego. Połączenie wymogu obronności z intensywnym rozwojem inicjatywy prywatnej, nie jest zadaniem łatwym.

Nieodzowny warunek pogotowia

Przemysł włókienniczy wzywa do nieustawania w normalnej pracy gospodarczej

W okresie wyjątkowym, jaki przeżywamy, zwołane zostało **nadzwyczajne walne zebranie unii włókienniczej,** skupiającej jak wiadomo wszystkie działy polskiego przemysłu włókienniczego.

Zebranie to zostało poświęcone specjalnie omówieniu
sytuacji rynkowej przemysłu włókienniczego.

Zebranie zagaił **prezes unii Karol Ender,** po czym przewodnictwo obrad objął **prezes Robert Geyer.**

Sytuację koniunkturalną przemysłu włókienniczego oraz przeobrażenia, jakie w tej dziedzinie zaszły w kwietniu i maju zreferował **sekretarz generalny unii dr. H. Berkowicz.**

Z kolei wywiązała się dyskusja, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich reprezentowanych na zebraniu zrzeszeń włókienniczych. W wyniku tej dyskusji postanowiono wystąpić do ministerstwa skarbu, aby przedstawić pewne sugestje w dziedzinie **polityki dyskontowej.**

Równocześnie walne zebranie unii postanowiło jednogłośnie uchwalić i opublikować przez prasę enuncjację następującej treści:

„W sobotę, dnia 13 maja r. b. p. Janusz Rakowski, dyrektor gabinetu wicepremiera, wygłosił przez radio przemówienie p. t. „Gospodarcze hasło dnia", w którym podkreślił, że jednym z najistotniejszych odcinków, a zarazem warunków trwania wspaniałego frontu obronnego Polski, imponującego dziś całemu światu, jest utrzymanie normalnej pracy gospodarczej. Apel, z którym wystąpił dyr. Rakowski, zawiera m. in. stwierdzenia następujące:

„Tchórz w procesie gospodarczym jest nie mniej godny pogardy, jak tchórz na polu bitwy.

Dezerterzy czy z armii czy z frontu gospodarczego nie osiągną napewno spokoju i bezpieczeństwa.

Zdecydowana postawa, spokój, opanowanie, wytrwałość w aktywności gospodarczej — oto elementy zwycięstwa, które kiedyś będziemy czcić tak samo, jak dziś czcimy wytrwałość i determinację legionistów Piłsudskiego.

Stu zastraszonych niedołęgów gospodarczych wyrządzić może krajowi więcej szkody, niż 1000 uzbrojonych wrogów, bo przeciwko tym ostatnim staną w Polsce zawsze ludzie dzielni i zwycięscy.

Ktokolwiek odstępuje od swych normalnych czynności i działań, **magazynując pieniądze, czyniąc rezerwy ponad miarę zwykłego pogotowia, bądź powstrzymując się od kupna, gdy się kupić powinno i kupić może — ten powoduje „skrzepy" w skomplikowanym mechanizmie gospodarczego i pieniężnego obrotu,** w którym każde kółko zazębia się z innym; ten w konsekwencji napewno nie osiąga bezpieczeństwa, które sobie zamierzył, a utrudnia sobie i Państwu poniesienie tego wysiłku, który dla
dalszej rozbudowy naszej mocy gospodarczej i rozbudowy elementów obrony narodowej ponosić chcemy i ponieść musimy".

Związek zrzeszeń polskiego przemysłu włókienniczego, reprezentujący wszystkie działy przemysłu włókienniczego na terenie Rzeczypospolitej, przyłącza się bez zastrzeżeń do powyższego apelu i wzywa ze swej strony tysiączne zakłady przemysłu i handlu włókienniczego, rozsiane po całej Polsce, do
nieustawania w normalnej, na dotychczasowych zasadach opartej, aktywności gospodarczej, będącej nieodzownym warunkiem pogotowia obronnego kraju".

Wytrwać i przetrwać!

Koniunktura włókiennicza dozna stabilizacji

Sytuacja koniunkturalna włókiennictwa w okresie pierwszego kwartału b. r. kształtowała się **naogół korzystnie.** Produkcja dla potrzeb sezonu wiosenno-letniego **wchłonięta została przez kupiectwo,** którego poważne obroty nie nasuwały poważniejszych zastrzeżeń.

Zahamowanie koniunktury nastąpiło dopiero w okresie ostatnich 6 tygodni. Powstał wówczas pewien **wyłom w obrotach,** związany z powstrzymywaniem się ludności od zakupów. Jest rzeczą jasną, że proces ten zwykle odbija się w pierwszym rzędzie na **artykułach włókienniczych,** które stanowią najbardziej elastyczną część budżetu ludności pracującej w miastach i na wsi. Spadek obrotów handlu detalicznego w tym okresie oceniany był przez przemysł w **przybliżeniu na 30%.** Jednocześnie spadł **udział gotówki w pokryciu i wzrosły protesty wekslowe.**

A na spadek zapotrzebowania wpłynęło w bardzo silnej mierze również i **niesprzyjające warunki atmosferyczne.** Zimne pogody, panujące przez cały kwiecień i maj, musiały odbić się na rozmiarach obrotów. Wiemy jednak, że w ostatnich 2—3 latach **sezon letni przedłuża się.** W r. b. produkcja pod względem gatunków i deseni stoi na wysokim poziomie, co powinno zapewnić **zwiększenie obrotów w okresie najbliższych miesięcy.** Jest rzeczą niewątpliwą, że w tych warunkach sezon letni przedłuży się do końca lipca, co, pomimo spadku zatrudnienia o 20%, wyrównać powinno dotychczasowe braki.

Na wzrost konsumcji artykułów włókienniczych **w czerwcu, lipcu i sierpniu** winien również wpłynąć

D. Wyszewiański

Łódź

ul. Legionów 8a — Tel. 145-25

Skład przędzy

fakt, iż ilość osób, wyjeżdżających zagranicą wydatnie nie zmniejszy. Jest rzeczą notorycznie znaną, że wyjazdy urlopowe zagranicę redukowały u nas zakupy artykułów włókienniczych, gdyż wyjeżdżający dokonywali zakupów konfekcji, bielizny i artykułów galanteryjnych właśnie zagranicą. W sezonie tegorocznym, wobec oczekiwanych **wzmożonych wyjazdów do uzdrowisk i zdrojowisk krajowych,** konsumcja artykułów włókienniczych, konfekcyjnych i galanteryjnych w kraju powinna **wydatnie wzrosnąć,** tym bardziej, że mamy tu do czynienia z elementem zamożniejszym, a więc konsumującym artykuły wysokogatunkowe t. j. droższe. Jest rzeczą zrozumiałą, że i tutaj **sprzyjające warunki atmosferyczne** odegrać muszą poważną rolę.

Nie ulega wątpliwości, że przemysł i handel stał się ostrożniejszy w swych dyspozycjach produkcyjnych i sprzedażnych; co jednak odbić się może dodatnio na **uzdrowieniu rynku.** Długoterminowe kredyty bowiem domagały się likwidacji, co właśnie ostatnio nastąpiło.

Jesteśmy w okresie przejściowym, który cechować musi

spokój i jaknajwyższa aktywność.

Tylko wówczas **przetrzymamy go bez wstrząsów i zakłóceń.**

Kupiectwo, które jest również jednym z ważkich czynników pogotowia obronnego, dąży do **utrzymania większych składów surowcowych.** Pożądane byłoby przeto, aby ośrodki handlu włókienniczego, które ilościowo przedstawiają się bardzo poważnie, miały możność — przez uzyskiwanie odpowiednich kontyngentów — poczynienia właściwych przygotowań. Będą one mogły w razie potrzeby tak, jak przemysł **swoje zapasy postawić do dyspozycji.**

Jeśli nawet w ostatnim okresie na terenie Łodzi nastąpiły pewne niewypłacalności, to przypomnieć trzeba, że Łódź takie okresy przeżywała i **wychodziła z nich zwycięsko.** Takie zjawiska powtarzają się co kilka lat i dlatego **nie jesteśmy pesymistami.** Kupiectwo włókiennicze winno pracować normalnie, przy zachowaniu całkowitego spokoju, **niepoddawaniu się nerwowej psychozie,** gdyż tylko

jaknajwydatniejsza aktywność gospodarcza,

która zawsze cechować musi kupca, zapewni nam **przetrwanie wszelkich trudności.**

Eksport kupiecki

Troska o bilans handlowy była jedną z głównych przyczyn, dla których Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi zdecydował się powołać do życia specjalny **referat eksportowy.**

Zarząd zdawał sobie również sprawę z konieczności realizowania akcji eksportowej przez kupiectwo z uwagi na stosunki polityczno-gospodarcze w kraju i konieczność utrzymania dzięki eksportowi szeregu placówek kupieckich, które odczuwają **w handlu wewnętrznym i importowym rozmaite trudności o różnorodnym charakterze.**

Wreszcie Zarząd uważał za konieczne wykorzystanie w interesie Państwa koniunktury, jaka powstała w wyniku **zmian politycznych i terytorialnych w Europie Środkowej.**

Utworzony w związku z tym referat eksportowy rozpoczął swe prace od **nawiązywania kontaktów** z jednej strony z firmami kupieckimi, zainteresowanymi eksportem, z drugiej zaś, ze wszystkimi czynnikami oficjalnymi.

Nadmienić należy, że zarówno Państwowy Instytut Eksportowy jak i poselstwa i konsulaty polskie za granicą, jako też izby handlowe mieszane oraz izby przemysłowo-handlowe z Izbą Łódzką na czele odniosły się do akcji tej z niezwykłą życzliwością i **poparły ją w całej rozciągłości.** W wyniku przeprowadzonej wśród kupiectwa akcji propagandowej zarejestrowało się w charakterze eksporterów **przeszło 90 firm.**

W okresie swej dotychczasowej działalności referat przeprowadził akcję zmierzającą do **zorganizowania kartotek odbiorców w krajach europejskich i zamorskich, zebrania materiałów, dotyczących pomocy technicznej dla eksporterów, opracował charakterystyki niektórych rynków dla użytku wyjeżdżających zagranicę przedstawicieli firm kupieckich i t. d.**

Pozatym referat udziela stale informacji członkom i niecłonkom Stowarzyszenia, wydaje komunikaty i okólniki informujące o **możliwościach realnych transakcji eksportowych** i t. p.

W celu spopularyzowania zagadnień eksportu wśród kupiectwa, zorganizowano szereg zebrań dyskusyjnych, na których referaty wygłosili **dyr. M. Heyman i red. M. Kołtoński.**

W wyniku tych zebrań powołano do życia specjalną komisję eksportową, która wraz z dyrekcją Stowarzyszenia i referatem eksportowym podjęła prace, związane z **utworzeniem specjalnej placówki handlowej dla eksportu.**

Konieczność powstania tego rodzaju placówki wynika z rozwoju agend referatu i wzrostu zainteresowania jego pracami ze strony zagranicznych kontrahentów. Nadmienić przy tym należy, że w wyniku prac referatu, pomimo szczupłych stosunkowo możliwości technicznych, personalnych, organizacyjnych i finansowych, **zawarto szereg transakcyj.** Dalsza rozbudowa transakcyj leży już raczej w sferze możliwości prac specjalnej placówki o charakterze ściśle komercjalnym.

Należy sądzić, że działalność referatu, która ułatwiła i przygotowała technicznie utworzenie placówki handlowej dla eksportu, rozwijać się będzie w myśl dotychczasowych założeń i planów.

Produkcja włókien syntetycznych

Światowa produkcja jedwabiu sztucznego była w roku 1938 znacznie mniejsza, niż w roku poprzednim, co tłumaczy się **dużymi zapasami przemysłu tekstylnego z roku 1937.**

Produkcja tego artykułu spadła z 540 mil. do 448 mil. kg. czyli o 17%.

Natomiast **wytwórczość wełny celulozowej podniosła się z 286 na 442 miliony kg., t. j. o 55%.** Wskutek tego całkowita produkcja sztucznych włókien podniosła się o 8% i wynosiła **890 mil. kg.**

Światowy wywóz sztucznego jedwabiu był o 31% niższy, niż w roku 1937, wynosił bowiem 59 mil. wobec 86 mil. kg., natomiast światowy eksport celulozy obniżył się tylko **w nieznacznym stopniu.**

SPÓŁKI AKCYJNE

M. Silbersteina w Łodzi

i

PIOTRKOWSKIEJ MANUFAKTURY w Piotrkowie

Zarząd: ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 40

Przędzalnie Bawełny i Wełny Czesankowej, Tkalnie, Bielnik, Farbiarnia i Wykończalnia.

Składy: w Warszawie, w Poznaniu, w Katowicach i we Lwowie.

Tkaniny z jedwabiu naturalnego i sztucznego

Polsko-Francuski Przemysł Jedwabny

„CIB" Sp. Akc.

dawniej C. J. Bonnet S. A.

Łódź, 28 p. Strzelców Kaniowskich 61

Telefony: Zarząd i biuro sprzed. 225-40; Fabryka 182-84

Biuro Sprzedaży w Warszawie: Bielańska 15/17

Angielsko-Polski Przemysł Gumowy

„GENTLEMAN" Sp. Akc.

Łódź, ul. Bol. Limanowskiego 156 — Centr. tel. 199-40, Dyr. 187-61

WYRABIA: kalosze, śniegowce, obuwie letnie: sportowe, tenisowe, kąpielowe, opony samochodowe i dętki samochodowe, opony i dętki rowerowe, skórguma, obcasy gumowe, nici gumowe, płaszcze, fartuchy i pieluszki, czepki, paski i torebki kąpielowe, wycieraczki gąbki, różne artykuły techniczne, galanteryjne i sanitarne, prześcieradła i tkaniny gumowe oraz gumowanie tkanin.

Posiada własne oddziały hurtowej sprzedaży:

Łódź, ul. Zachodnia 70
Warszawa, ul. Nalewki 37
Kraków, ul. Stradom 13
Lwów, ul. Em. Byka 2
Poznań, Wożna 10
Sosnowiec, 3-go Maja 11 a
Kielce, Piłsudskiego 6
Wilno, Niemiecka 22
Białystok, Piłsudskiego 16
Równe, Handlowa 9
Pińsk, Dominikańska 69
Bydgoszcz, Podwale 15
Baranowicze, Szeptyckiego 23 a

Sklepy detaliczne:

Łódź, ul. Piotrkowska 65
„ ul. Piotrkowska 97
Warszawa: Nalewki 28
Marszałkowska 56
Chłodna 12
Warszawa: Targowa 68
Marszałkowska 130
Pułaskiego 27
Białystok, Rynek Kościuszki 26
Wilno, Mickiewicza 9
Gdynia, Świętojańska 64

Łódzka Czesalnia i Przędzalnia Wełny

Spółka Akcyjna

Łódź, ul. Boczna 6/8 — telefony: 148-69, 184-81, 230-90

ZAKŁADY WŁÓKIENNICZE

ADOLF HORAK, Sp. Akc.

Ruda Pabianicka pod Łodzią

Telefony Łódź: 151-73, 149-47, 222-35

Adres telegr.: HORAK RUDA PABIANICKA

Składy sprzedaży:

Warszawa, Gęsia 1 | Kraków, Bracka 7, Bielsko, 3 Maja 21
Lwów, Kazimierzowska 20/22 | Poznań, Wielka 26

Trwale farbowane i drukowane wzorzyste tkaniny bawełniane, materiały na fartuchy i koszule, bieliznę pościelową, wsypy i t. p.

Rok założ.: 1863 | Rok założ.: 1863

MARKUS KOHN

Przędzalnia Wełny Czesankowej

Spółka Akcyjna

Łódź, ul. Łąkowa Nr. 5

Telefony: 110-22, 146-63, 116-05, 130-37

Przędza czesankowa w gatunkach merynosowych i szewiotowych na cele tkackie i trykotażowe w stanie surowym i barwionym

M. FOGEL i S-ka

Dzierżawca zakładów fabrycznych firmy

„Towarzystwo Schlösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni w Ozorkowie, Sp. Akc."

BIURO SPRZEDAŻY:

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 5 — Telefon Nr. 250-35

Najstarsze zakłady włókiennicze w Polsce. Zatrudniają około 3000 robotników.

Produkują tkaniny bieliźniane, pościelowe, ubraniowe i techniczne

ODDZIAŁY: Lwów, ul. 3-go Maja 2 — Katowice, ul. 3-go Maja 11 — Kraków, ul. Dietla 44
SKŁADY KOMISOWE: Warszawa, Gęsia 4 (A. Kałuszyner); Bydgoszcz, St. Rynek 16 (Tkanina)
PRZEDSTAWICIELSTWA: Gdańsk, Ch. Zilberman, Melcergasse 4. Poznań, T. Pawłowski, Stroma 2

Zjednoczone Towarzystwo Handlowe Wyrobów Jutowo-Lnianych

Sp. z ogr. odp.

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 78

Telefony: 125-21, 125-22, 125-23, 125-24

SKŁADY STALE ZAOPATRZONE:

w płótna jutowe i lniane: krawieckie, opakunkowe, tapicerskie, siennikowe oraz sienniki i worki

BIELNIK, FARBIARNIA i WYKOŃCZALNIA „POLESIE"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź VII południe, ul. Kątna 16/18

Telefony: 233-63 i 233-83 P. K. O. Warszawa Nr. 145.418

Fabryka wykańcza: Zefiry, popeliny, tkaniny pościelowe, podszewkowe bawełniane, półjedwabne i t. d.

MAKS SZAPIRO

ROK ZAŁOŻ. 1902

ŁÓDŹ

ALEJE KOŚCIUSZKI Nr. 69

telefon 110-25

WEŁNA

ODPADKI WEŁNIANE

CZESANKA

PRZĘDZA

Przedstawicielstwa:

MARKUS KOHN Sp. Akc. Łódź

STAUDT y Cia S. A. C. Buenos Aires Montevideo

Sz. SZAC

Piotrkowska 33
(Kantor)
Telefony: 107-18, 190-81
173-87, 104-55

Andrzeja 63
(Fabryka)
Telefon 269-92

Fabryka Wyrobów Wełnianych i Półwełnianych

S. ŚWIĘTOSŁAWSKI S-cy

Przędza bawełniana i Agentury

Firma istnieje od 1901 r.

Łódź, ul. Sienkiewicza 11 • • telefony 214-80 i 214-81

Skład Fabryczny
Wyrobów Włókienniczych

Sz. M. Leszczyński i Ska

ŁÓDŹ, Cegielniana 7

Tel. 132-49

Konto czekowe P. K. O. 600.487

wyrabia:

alpagi ubraniowe — alpagi podszewkowe — atłasy i inne artykuły podszewkowe.

Spółka **A·G·B** Akcyjna

JEDWABIE — WEŁNY

SKLEPY DETALICZNE:

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 80 — TEL. 183-94
WARSZAWA, BIELAŃSKA róg DŁUGIEJ — TEL. 1156-64, 1142-84, 1216-61
MARSZAŁKOWSKA 143 — TEL. 503-76

CENTRALA:
Warszawa, Senatorska 19, Tel. 222-12, 222-25

Fabr. Wyrobów Włókienniczych

A. ORKIN, Łódź

ul. Piotrkowska 90, tel. 213-42

Specjalność:

POPELINY KOSZULOWE i PYŻAMOWE

WARSZAWSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH

„WARGUM" SP. AKC.

WARSZAWA, CZERNIAKOWSKA 84 — TELEFONY: 9.65-57, 7.37-01

Wyrabia wszelkiego rodzaju tkaniny gumowane na balony wojskowe, na budy samochodowe, prześcieradła gumowane dla szpitali, pojedyńcze i podwójne tkaniny na płaszcze.

Hurtowa sprzedaż wyrobów włókienniczych

L. FELDBERG

Łódź, ul. Cegielniana Nr. 3 • Telefon 129-70

KONTO CZEKOWE:

Bank Polski, Oddział w Łodzi — P. K. O. Łódź, Nr. 600.566

Hurtowa sprzedaż towarów włókienniczych

DOM HANDLOWY

I. G. STRUCOWSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 37

TELEFONY: 149-87 i 229-92

The "READING"
Full-Fashioned Knitting Machine

Światowa marka maszyn pończoszniczych-kotonowych firmy

TEXTILE MACHINE WORKS READING, Penna U. S. A.

Przedstawiciel na Europę:

Jakób Leszczyński

Łódź, ul. Cegielniana 47
tel. 102-91, 179-20

FABRYKA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH

A. Poznański
i
P. Wołkowicz

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 79
Tel. 142-96

Poleca znane ze swej jakości podszewki.

Co zachęca mnie do gotowania na gazie?

czystość, szybkość, taniość i łatwość obsługi

Kuchenki Gazowej

Sprzedaż Przędzy Jedwabnej Fabryki
„CHODAKÓW" Sp. Akc.
Daniel Berkowicz i Synowie
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 44
(Dom własny)
Telefon 224-82 — Egzystuje od roku 1897
Konto żyrowe: Bank Polski, Oddział w Łodzi
Konto czekowe: P. K. O. Łódź Nr. 600.608

DOM HANDLOWY
Maks. Wyszewiański i S-ka
Łódź, Piotrkowska 212
Tel. 110-96 i 110-86

Wyłączna sprzedaż wyrobów tkalni
Société Textile
La Czenstochovienne, Roubaix

„ŁÓDZKA MANUFAKTURA"

wł. Sz. H. Rabinowicz

Łódź

ul. Piotrkowska Nr. 60

TELEFONY:

Kasa . . . 105-38
Skład i buch. 152-96
Dyrekcja . 225-85

Konto czekowe: P. K. O. Nr. 600.536

Oddział w Sosnowcu, ul. Targowa Nr. 12

SPRZEDAŻ MANUFAKTURY

M. STRYKOWSKI

Łódź, Piotrkowska 44

telefon Nr. 120-02

KONTO CZEKOWE
w P. K. O. Nr. 601.115

RACHUNEK PRZEKAZOWY
w BANKU POLSKIM

Sprzedaż Manufaktury

Sz. Majzel i D. Reznik

Łódź, Piotrkowska 53

Telefon 219-66

Konto czekowe w P. K. O. w Łodzi Nr. 601.791
Żyro Konto w Banku Polskim w Łodzi

Skład Manufaktury

J. Glejbman

Łódź

Piotrkowska 34 (Cegielniana 1)

Tel. 223-61

Konto czekowe P. K. O. 602.627

Sprzedaż manufaktury

J. B. i M. B^cia Kon

Łódź, ul. Piotrkowska 24

telefon 152-17

Konto czekowe
P.K.O. 600.744

Henryk Świrski i Ska

Właściciele: H. Świrski i S. Windman

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 69 — tel. 228-81

Reprezentacja na Polskę angielskich i francuskich firm w branży przędzy bawełnianej, jedwabnej i surowców włókienniczych.

Składy konsygnacyjne firm zagranicznych.
Składy własne artykułów importowych-oclonych.

D. FRÄNKEL
i
A. BILFELD

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 18

Hurtowa sprzedaż manufaktury zagranicznej

Konto P. K. O. 600.666
Telefon Nr. 245-24

Adres telegr.: „Nowote" Łódź.

Cud techniki !

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE PRECYZYJNE
nożyce do kolekcji
„Pinking"
do cięcia wzorów z wełny, sukna, skóry, filcu, jedwabiu, bawełny i cienkich tkanin wełnianych.
A. J. Ostrowski S-cy, Piotrkowska 55.
PROSPEKTY NA ŻĄDANIE

Fabryczny Skład Manufaktury

J. Prywin i H. Finkel

Łódź

Piotrkowska Nr. 58

Tel. 105-92, 171-25

Hurtowy Skład Materiałów Elektrotechnicznych, Radiowych i Rowerowych

L. SZYMKIEWICZ

ŁÓDŹ, Śródmiejska 10

Tel. 188-67 i 147-84

FABRYKA CHEMICZNA

„POLICHEMJA"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź, Żeromskiego 125 – telefon 219-35

ALKOHOLE TŁUSZCZOWE (cetylowy, oleinowy) — SULFONATY ALKOHOLI TŁUSZCZOWYCH — SULFONATY RYCYNY i TRANÓW — PREPARATY PIORĄCE i ZWILŻAJĄCE DLA WŁÓKIENNICTWA — GARBNIKI SYNTETYCZNE — WYTRAWY GARBARSKIE — — — — BARWNIKI KRYJĄCE DLA SKÓR. — — —

Agentury we wszystkich ośrodkach przemysłowych

JAKUB ABERSTEIN

PRZETWORY CHEMICZNE i ZIEMNIACZANE

Łódź, Al. Kościuszki 57 – Telefony: Nr. 218-31 i 271-31

Poleca ze składu w Łodzi oraz w ładunkach wagonowych wprost z fabryk:

MĄKĘ KARTOFLANĄ „Superior" marki „Hator" i innych gatunków,
MĄCZKĘ KUKURYDZOWĄ — SYROP ZIEMNIACZANY
DEKSTRYNĘ i GUMĘ BRYTYJSKĄ własnej fabrykacji.

Fabryka mydła

„Trójka"

H. Kantorowicz

Łódź, ul. Zachodnia 35

Telefon 138-81

DOM HANDLOWY

E. SKÓRNICKI

ŁÓDŹ, Piotrkowska 88 tel. 255-73

Import Konserw i Towarów Kolonialnych

Eksport Płodów Rolnych

Import towarów kolonialnych
i owoców południowych

JÓZEF FETTER Spółka Komandytowa

ŁÓDŹ, ul. Południowa 40

TELEFONY: Centrala 156-21
Gab. kierown. 151-76

Hurtowa sprzedaż owoców
krajowych i zagranicznych oraz
towarów kolonialnych

„OWOCKOL"
Łódź, ul. Brzezińska 2
telefon 272-76

Sprzedaż owoców krajowych
i południowych

Sz. Ekształn i Ska
Łódź
Plac Boernera 10 tel. 232-76
filia: Brzezińska 2 tel. 231-76

TOWARY KOLONIALNE
OWOCE POŁUDNIOWE
I KRAJOWE
IMPORT — EKSPORT

Natan Strauch
Łódź, ul. Brzezińska 2
TELEFON Nr 273-53
Adr. telegr. „NASTRA"
Konto P. K. O. № 605.875 — Rachunki bieżące: Bank
Zachodni S A., Oddział w Łodzi, Łódzki Bank Dep. S A.

Sprzedaż owoców południowych
i towarów kolonialnych

Samuel Liss i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Łódź, ul. Brzezińska 2
telefony: 224-98 i 223-98

WŁÓKIENNICZA SPÓŁKA AKCYJNA

„N. EITINGON i S-ka"

W ŁODZI

ul. Sienkiewicza 82/84

Adres telegraficzny: „BOVENATOGA"

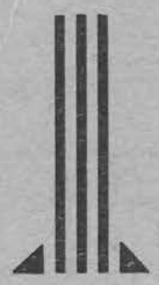

Fabryka wyrobów bawełnianych drukowanych, drapanych i ze sztucznego jedwabiu

Fabryka pończoch i rękawiczek „Neka"

Redaktor naczelny: Redacteur en chef: MIECZYSŁAW HERTZ

Redaktor: Redacteur: MIECZYSŁAW KOŁTOŃSKI

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS" w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.